Nr. 251. Czwartek, 3. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 października b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu zasług położonych około urządzenia międzynarodowej wystawy dla przetworów spirytusowych i przemysłu fermentowego, współwłaścicielowi rafineryi spirytusu „J. A. Baczewski we Lwowie-Podzamcze“, Leopoldowi Baczewskiemu, order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy i profesorowi państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Gustawowi Steingraberowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii rzym. kat. w gimnazyum państwowem w Brzeżanach, ks. Władysława Honorskiego, rzeczywistym nauczycielem religii w tym zakładzie.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 13 października 1904 l. 12531 przyznał siódmą rangę następującym profesorom szkół średnich: Ludwikowi Tocie w gimnazyum w Bochni, Józefowi Klotzkowi w gimnazyum w Brodach, Janowi Warchałowi w gimnazyum w Brzeżanach, Janowi Nowakowi i Ignacemu Rychlikowi w gimnazyum w Jarosławiu, Karolowi Dominowi i Aleksandrowi Truszkowskiemu w gimnazyum w Jaśle, Stanisławowi Zarembie w gimnazyum I. w Kołomyi, Ludwikowi Sali w gimnazyum II. w Kołomyi, Waleryanowi Heckowi i Ignacemu Kranzowi w gimnazyum św. Anny w Krakowie, dr. Franciszkowi Bylickiemu, Janowi Dziurzyńskiemu i Józefowi Przybylskiemu w gimnazyum III. w Krakowie, Piotrowi Ogonowskiemu w gimnazyum akademickiem we Lwowie, ks. Grzegorzowi Jaremie, ks. Feliksowi Józefowiczowi i Mikołajowi Pleszkiewiczowi w II. gimnazyum we Lwowie, dr. Stanisławowi Klemensiewiczowi i Romanowi Moskwie w gimnazyum V. we Lwowie, Władysławowi Wasilkowskiemu w gimnazyum VI. we Lwowie, Grzegorzowi Zabawskiemu w gimnazyum I. w Rzeszowie, Antoniemu Gołkowskiemu i Romanowi Vetulani w gimnazyum w Sanoku, Aronowi Kohnowi i ks. Michałowi Semenowi w gimnazyum w Stanisławowie, Andrzejowi Niebieszczańskiemu w gimnazyum w Stryju, Hilarionowi Hołobowiczowi w szkole realnej I. w Krakowie, Józefowi Piżle w szkole realnej II. w Krakowie, Leopoldowi Seidlerowi w szkole realnej w Stanisławowie, Antoniemu Giedroyciowi i Karolowi Staniewiczowi w szkole realnej w Tarnopolu i Franciszkowi Gutowskiemu w szkole realnej w Tarnowie.

P. Minister Wyznań i Owiaty reskryptem z dnia 28 czerwca 1904 l. 12.531 przyznał ósmą rangę następującym profesorom szkół średnich: Tomaszowi Szafranowi w gimnazyum w Brzeżanach, Onufremu Gećiowowi i Józefowi Ścisłowskiemu w gimnazyum w Buczaczu, Polieuktowi Kmitowi, Wojciechowi Niemcowi i Antoniemu Zobczewskiemu w gimn. w Drohobyczu, Antoniemu Wojciechowskiemu w II. gimn. w Kołomyi, Maciejowi Jeżowi i dr. Stanisławowi Kozłowskiemu w gimn. św. Anny w Krakowie, dr. Franciszkowi Gołbie w gimn. św. Jacka w Krakowie, dr. Ludwikowi Boratyńskiemu i Janowi Wilkuszowi w IV. gimn. w Krakowie, Dyonizemu Dorożyńskiemu w Akademickiem gimn. we Lwowie, dr. Teodorowi Nestorowi w II. gimn. we Lwowie, Wojciechowi Grzegorzowiczowi w IV. gimn. we Lwowie, Celestynowi Lachowskiemu w VI. gimn. we Lwowie, Józefowi Tomasikowi w gimn. w Podgórzu, Janowi Bartnikowi w gimn. I. w Rzeszowie, Salamonowi Mandlowi w gimn. w Samborze, Stanisławowi Basińskiemu w gimn. w Sanoku, Kazimierzowi Gonenbergowi w szkole realnej w Stanisławowie, Janowi Tralce w gimn. w Stryju, Stanisławowi Dańcowi w gimn. I. w Tarnopolu, Adamowi Markowskiemu w szkole realnej w Tarnopolu, Karolowi Skwarczyńskiemu w szkole realnej w Tarnowie, Zygmuntowi Karosiowi w gimn. w Wadowicach, Eugeniuszowi Gromnickiemu i Andrzejowi Klisieckiemu w gimn. w Złoczowie.

Pan Namiestnik zamianował praktykantów rachunkowych Namiestnictwa, Ignacego Fuchsa, Arona Kesslera i Stanisława Sawrackiego asystentami rachunkowymi.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy, Józef Lebiedzik, z siedzibą w Staruni, złożył dnia 2 października 1904 przepisaną przysięgę i jest od tego dnia upoważniony do wykonywania tego uprawnienia.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego prowizorycznego przełożenia linii lokalnej Skawce-Siersza od klm. 32·8 do klm. 33·5 między stacyami Spytkowice i Alwernią z powodu budowy mostu nad kanałem wodnym Zator-Samborek odbędzie się dnia 28 listopada 1904 i rozpocznie o godzinie 11 rano w gminie Spytkowice.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Miejscu i w kancelaryi obszaru dworskiego w Spytkowicach począwszy od dnia 6 listopada 1904 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Wadowicach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 października b. r. do l. 154.781 o wyłączeniu niektórych miejscowości powiatów: brodzkiego, kamioneckiego, podhajeckiego, skałackiego, tarnopolskiego, trembowelskiego, zbarazkiego i zborowskiego z obszarów zamkniętych obwieszczeniem z 17 października 1904 l. 146.698 z powodu zarazy pyska i racic — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 listopada.

Sejm.

(21 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

W dalszym ciągu poniedziałkowego posiedzenia Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył na nowo o godzinie 3 minut 15 po południu, p. Hupka, jako sprawozdawca komisyi dla reform agrarnych w sprawie tworzenia własności rentowych, przedłożył jeszcze Sejmowi do uchwały rezolucyę, wzywającą Rząd: 1.

---

50)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

VIII.

W drodze z Radomia zaprosił ksiądz Woynowski Cypryanowiczów, aby wstąpili dla wytchnienia na plebanię, poczem miał wraz z Jackiem udać się do nich do Jedlinki. Tymczasem zajechali go niespodzianie trzej panowie Bukojemscy. Marek, który miał przecięty obojczyk, nie mógł się jeszcze ruszać, ale Mateusz, Łukasz i Jan przybyli pokłonić się staruszkowi i podziękować mu za opatrunek. Janowi brakło wprawdzie małego palca, a starsi mieli potężne kresy — jeden na czole, drugi na policzku — ale zresztą wygoili się całkiem i byli zdrowi jak rydze.

Przed dwoma dniami wyprawili się już do puszczy na łowy i, podkurzywszy śpiącą niedźwiedzicę w barłogu, skłuli ją oszczepami, a piastuna przywieźli w darze księdzu, którego miłość dla leśnych bestyj znana była powszechnie.

Staruszek, któremu przypadli do serca jako „chłopy szczere“, ucieszył się i do nich, i do niedźwiadka — i aż popłakał się ze śmiechu, gdy ów, porwawszy jeden z kusztyków nalanych dla gości miodem, począł ryczeć w niebogłosy, dla wzbudzenia należytego postrachu i zabezpieczenia sobie łupu.

Poczem, widząc, że mu nikt nie odbiera, stanął na zadnich nogach i wypił jak człowiek, co jeszcze większą wzbudziło radość.

— Nie uczynię go ani piwniczym, ani bartnikiem — mówił rozbawiony ksiądz.

— Ha! — wołał śmiejąc się Stanisław Cypryanowicz — krótko był w szkole u Bukojemskich, ale przez jeden dzień tyle skorzystał, ileby się w boru przez całe życie nie nauczył.

— A nieprawda, — odrzekł Łukasz — gdyż to jest bestya, która z przyrodzenia ma ten dowcip, że wie, co jest dobre. Ledwieśmy go z lasu przywieźli, zaraz się gorzałki napił, jakby co rano w lesie pijał, a potem psu dał w pysk: „naści (powiada) — nie obwąchuj“ — i poszedł spać.

— Dzięki waszmościom, szczerą będę miał z niego pociechę — rzekł ksiądz — ale go piwniczym nie uczynię, bo, choć na napitkach zna się dobrze, zbytby gorliwie koło nich chodził.

— Niedźwiedź niejedno potrafi: — zauważył Jan — u księdza Głomińskiego, w Przytyku, jest taki, o którym powiadają, że do organów kalikuje. Ale niektórzy się tem gorszą, bo czasem też i sam ryknie, zwłaszcza, gdy go drągiem poekscytują.

— Niemasz w tem nijakiego zgorszenia, — odpowiedział ksiądz — ptacy sobie gniazda w kościołach czynią i na chwałę Boską śpiewają, a nikt się tem nie gorszy. Każdy zwierz to też służka Boży — a Zbawiciel w stajence się narodził.

— Mówią przytem, — rzekł Mateusz — że Pan Jezus młynarza w niedźwiedzia zmienił, więc może się w nim i dusza ludzka ostała.

A na to starszy Cypryanowicz:

— Toście młynarzową w takim razie zabili, za co musicie odpowiadać. Król Jegomość bardzo o swoje niedźwiedzie zazdrosny i nie po to leśniczych trzyma, aby mu je zabijali.

Usłyszawszy to, trzej bracia zatroskali się rzetelnie i, dopiero po dłuższym namyśle, Mateusz, chcąc coś powiedzieć na obronę spólnego uczynku, rzekł:

— Ba, albośmy to nie szlachta? Tacy dobrzy Bukojemscy, jak i Sobiescy.

Lecz Łukaszowi przyszła do głowy szczęśliwa myśl, więc zaraz rozpogodził oblicze:

— Daliśmy kawalerski parol, — rzekł — że nie będziem niedźwiedzi strzelać — prawda? To też nie strzelamy, jeno kłujem.

— Nie o niedźwiedziach teraz Król Jegomość myśli — zauważył Jan — a przytem nikt mu nie doniesie. Niechby który leszczowy śmiał.... Ha! szkoda wszelako, żeśmy się panu Pągowskiemu i panu Grothusowi z tem pochwalili, bo pan Grothus właśnie do Warszawy jechał, a że króla często widuje, to może tam przypadkiem się wygadać.

— A kiedyście Pągowskiego spotkali? — zapytał ksiądz.

— Wczoraj. Właśnie pana Grothusa odprowadzał. Wiecie, dobrodzieju, gdzie jest karczma, co się Mordownia nazywa? Zajechali tam koniom wytchnąć i nas zastali. Począł tedy Pągowski o różne rzeczy wypytywać a i o Jacka też....

— O mnie? — zapytał Taczewski.

— Tak. „Czy prawda (pyta), że Taczewski do chorągwi jedzie?“

— Powiadamy: Prawda!

— A kiedy?

— Pono wkrótce. — Tak Pągowski znów mówi: To dobrze, ale chyba do piechoty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

by w drodze konstytucyjnej wyjednał przyjęcie przez Skarb Państwa w obec posiadaczy listów rentowych Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, poręki subsydyarnej za oprocentowanie tychże listów; 2. by przyznał krajowej komisyi dla włości rentowych prawo egzekucyjnego ściągania zaległych rent w drodze egzekucyi politycznej, a listom rentowym najniższą stopę podatku rentowego; 3. by przyznał, ewentualnie w drodze osobnej ustawy, uwolnienia od należytości od skryptów dłużnych i należytości hipotecznej w tych wypadkach, gdzie pożyczki rentowe udzielane będą na cele wymienione w § 2 lit. *c* krajowej ustawy o tworzeniu włości rentowych; 4. by przyznał krajowej komisyi dla włości rentowych obok przysługującej jej wolności osobistej od stempla także w drodze osobnej ustawy uwolnień od należyści stemplowej tych wszystkich jej podań, które w uzupełnieniu nałożonych jej ustawą krajową o tworzeniu włości rentowych zadań wnosić będzie, z wyjątkiem jedynie podań w sądowem postępowaniu spornem; 5. by zaprowadził skrócone postępowanie przy wymiarze ulg należytościowych konwersyjnych dla pożyczek rentowych, któreby miały cechy pożyczek konwersyjnych i przyznał prawo bezprocentowej zwłoki w opłacie bezpośrednich należytości; wreszcie, 6. by przyznał kwitom na spłatę kapitału i procentów od listów rentowych ulgi, wynikające z ustawy z dnia 10 lipca 1865 r. Dz. u. p. nr. 55 oraz by spowodował jak najrychlejsze wydatne powiększenie liczby geometrów ewidencyjnych w kraju.

Po przemówieniu p. dr. Wł. Jaworskiego rezolucyę komisyi uchwalono.

Z kolei w załatwieniu sprawozdania komisyi administracyjnej uchwalił Sejm wezwać Rząd, aby jak najspiesznej w drodze dyplomatycznej postarał się u rządu rossyjskiego o surowe ukaranie poddanych rossyjskich z Andryjówki i Bereżanki, którzy w napadzie na mieszkańców Szydłowiec (pow. husiatyńskiego) brali udział, o zmuszenie ich do zupełnego zadośćuczynienia za wyrządzone Szydłowianom szkody na zdrowiu i majątku, tudzież o zabezpieczenie na przyszłość mieszkańców Szydłowiec przed napaściami rossyjskich poddanych na ich majątek i życie na gruntach, położonych na terytoryum rossyjskiem. Równocześnie polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby celem niesienia ewentualnej pomocy mieszkańcom Szydłowiec przeprowadził z Rządem odpowiedne rokowania i sprawozdanie swe wraz z wnioskami przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Na budowę schroniska dla nauczycielek we Lwowie przyznał następnie Sejm stowarzyszeniu „Związek nauczycielek" we Lwowie subwencyę w kwocie 40.000 koron, płatną w ratach po 2000 koron rocznie przez lat 20, upoważniając zarazem Wydział krajowy do wypłacenia tej subwencyi po dopełnieniu przez stowarzyszenie „Związek nauczycielek" warunków, zapewniających budowę schroniska, oraz istnienie i prawidłowy rozwój tej instytucyi.

Z kolei, na wniosek komisyi budżetowej, uchwaliła Izba na przeistoczenie głównego budynku i postawienie sześciu nowych pawilonów w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie podwyższyć uchwalony kredyt z 1,185.550 koron na 1,578.000 koron i upoważnić Wydział krajowy do zaciągnięcia na ten cel dodatkowej pożyczki krajowej w kwocie 392.450 koron.

Na wniosek komisyi budżetowej, przedstawiony przez p. dr. Loewensteina, uchwalono w dalszym ciągu ustawę o pobieraniu odsetek zwłoki od nieuiszczonych w terminie dodatków krajowych. Wniosek p. ks. Stojałowskiego, postawiony w toku dyskusyi nad tą sprawą, o przejście nad wnioskiem komisyi do porządku dziennego, w głosowaniu odrzucono.

Po udzieleniu reprezentacyi powiatowej w Turce na pobór w r. 1904 dodatków do podatków bezpośrednich na cele powiatowe w wysokości 54 prc. obok 10 prc. ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych, załatwiono sprawozdanie komisyi administracyjnej o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar. W myśl wniosku komisyi, przyjął Sejm do swej wiadomości dotyczące sprawozdanie Wydziału krajowego za czas od 1 grudnia 1902 do 31 grudnia 1903, a równocześnie wezwał Rząd o zasilenie krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska ze skarbu państwowego. W dyskusyi nad tą sprawą p. ks. Stojałowski postawił wniosek o wezwanie Rządu, by podwyższył wynagrodzenie za pomieszczenie wojska. Wniosek ten jednak w głosowaniu upadł.

W dalszym ciągu posiedzenia przekazała Izba Rządowi petycyę Tow. „Ochrony młodzieży" o uzupełnieniu ustawy przeciw pijaństwu, celem ochrony młodzieży od zgubnych skutków alkoholu, poczem po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. dr. Schaetzel, Maryewski i ks. Stojałowski, odesłano wniosek p. Maryewskiego w sprawie założenia domów przymusowej pracy i kolonii poprawczej dla małoletnich przestępców do Wydziału kraj. z poleceniem zbadania go i postawienia odpowiednich propozycyj.

Następnie, załatwiając wniosek p. dr. Mogilnickiego w sprawie budynków sądowych w Galicyi, uchwalono wezwać Rząd, by jak najspiesznej zbadał dotychczasowe pomieszczenie sądów powiatowych i obwodowych w całym kraju, a w razie, gdyby się gdzieś okazała potrzeba, natychmiast przystąpił do budowy dotyczących budynków, używając sił technicznych krajowych i zakupując potrzebne materyały budowlane w kraju.

W końcu powziął jeszcze Sejm uchwałę w sprawie pomnożenia okręgów sanitarnych w naszym kraju i zaliczył gminę Ulanów do rzędu gmin podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896, petycyę zaś gminy Kołaczyce o zaliczenie jej do gmin znaczniejszych przekazał Wydziałowi kraj. do zbadania.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos p. dr. Oleśnicki i imieniem klubu ruskiego zwrócił się do P. Marszałka krajowego z prośbą, by sprawozdania Wydziału krajowego o weryfikacyi wyboru posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego przedłożone zostało Sejmowi jeszcze w bieżącej sesyi.

JE. P. Marszałek krajowy oświadczył, że wybór tego posła nie był jeszcze przez Wydział krajowy rozpatrywany, poczem o godzinie 5 po południu zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

* * *

Komisya budżetowa na poniedziałkowem posiedzeniu uchwaliła pokryć dodatkami do podatków w wysokości proponowanej przez Wydział krajowy, t. j. w wysokości 65 hal. (w m. Krakowie i powiatach krakowskim i chrzanowskim 57 hal.) od każdej korony podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5 prc. podatku od domów wolnych, zaś w wysokości 71 hal. (w m. Krakowie i pow. krakowskim i chrzanowskim 63 hal.) od każdej korony podatków osobistych, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego.

W myśl tej uchwały dodatki podwyższone być mają w porównaniu z rokiem bieżącym o pięć halerzy od każdej korony państwowych podatków bezpośrednich.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 31 października.

(Hr. Posadovsky w Wiedniu).

(i) W handlowo-politycznych rokowaniach Austro-Węgier z Niemcami nastąpił zwrot ważny a niespodziewany: ażeby przyspieszyć rokowania i ułatwić uzyskanie porozumienia w kwestyach najtrudniejszych i najbardziej spornych, rząd niemiecki zdecydował się wydelegować do Wiednia sekretarza stanu dla spraw finansowych, czyli ministra skarbu Rzeszy niemieckiej, hr. Posadovskyego. Przybędzie on we czwartek wraz z kierownikami czyli t zw. w Niemczech dyrektorami odpowiednich sekcyj w urzędzie Rzeszy do Wiednia i zabawi tu 8 do 10 dni. Dotychczas trzymano się w rokowaniach tego rodzaju zazwyczaj systemu, że fachowi referenci interesowanych państw układali się między sobą, starali się usunąć o ile możności wszystkie trudności, a jeżeli pozostały jakieś ważne kwestye nierozstrzygnięte, wówczas dopiero ministrowie przystępowali do usunięcia pozostałych trudności. Teraz odwrotnie: Witte przybył do Norderney, aby osobiście w konferencyach z hr. Buelowem doprowadzić traktat rossyjsko-niemiecki do skutku i cel osiągnął. Podobne znaczenie przypisują zjazdowi Giolittiego z hr. Buelowem. Przypominają także, że zjazd hr. Gołuchowskiego z Tittonim zainaugurował układy i — porozumienie między Austro-Węgrami a Włochami, uwydatniające się także w niedawno zawartym austro-włoskim traktacie handlowym. Teraz znowu przybywa hr. Posadovsky do Wiednia, aby osobiście prowadzić układy z hr. Gołuchowskim, dr. Koerberem i hr. Tiszą, oraz fachowymi austryackimi i węgierskimi Ministrami. Myśl tego bezpośredniego porozumiewania się dojrzała podobno podczas negocyacyj, które ambasador austro-węgierski Szögyeny prowadził w ostatnich czasach z jednej strony w Berlinie, z drugiej w Wiedniu i Peszcie. Wczoraj odbyła się też w sprawie rokowań z Niemcami wspólna Rada gabinetowa.

Niewiadomo jeszcze, jaki będzie ostateczny rezultat rokowań. W każdym jednak razie można spodziewać się, że bezpośrednie układy przyspieszą bardzo znacznie tok tych rokowań, które w przeciwnym razie musiałyby się ciągnąć bardzo długo. Idzie zaś tutaj o kwestye bardzo ważne, w szczególności dla naszego kraju — jak o konwencyę weterynaryjną, o cła na bydło, na drzewo, na jęczmień i na słód. Dlatego i kraj nasz z ogromnem zainteresowaniem śledzić będzie przebieg rokowań i z niecierpliwością wyglądać ich wyniku.

Ministrowie węgierscy: prezes gabinetu hr. Tisza, ministrowie: skarbu dr. Lukacs, handlu Hieronymi i rolnictwa Tallian będą przez czas rokowań bawić w Wiedniu i wraz z kolegami austryackimi bronić interesów Monarchii. Hr. Posadovsky ma złożyć wizytę także hr. Tiszy w Budapeszcie.

Konflikt rossyjsko-angielski.

Sprawa wikła się znowu. Przypuszczenie, jakoby z chwilą obustronnej zgody na poddanie jej międzynarodowemu śledztwu zażegnano niebezpieczeństwo — okazuje się przedwczesnem. Świeże depesze dowodzą, iż Anglia — niepewna dalszego obrotu wypadków, czyni przygotowania na wszelki wypadek. Prasa rossyjska przeważnie zachowuje posępne milczenie. Tylko *Swiet* wystąpił ze znaczącą przestrogą, by jeszcze nie uważać zatargu za załatwiony. Zachowanie się Anglii nie wróży, zdaniem tego pisma, nic dobrego. Co prawda — dodaje *Swiet* — nie prędko zdarzy się lepsza sposobność upokorzenia Rossyi.

Sfery rządowe w Petersburgu nie mogą podobno pokonać konsternacyi. Nie idzie im już o szkody materyalne, jeno o tę wyższą szkodę moralną, jaką jest bezprzykładna kompromitacya. Admirał, w którym tyle pokładano nadziei, ośmieszył się w obliczu całego świata. Jego „halucynacye" wymownie dowodzą, jaką paniką przejęta jest flota bałtycka, płynąca na Wschód daleki dla ratowania honoru Rossyi.

Z tego przeświadczenia wynikają różne fantastyczne próby ratowania honoru. Do nich to zaliczyć wypada sposób, w jaki *Birżew. Wiedomosti* usiłują bronić Rożdżestwieńskiego, opierając się rzekomo na informacyi z Londynu. Rząd japoński (piszą one) przed początkiem wojny oświadczył, że w Anglii okrętów wojennych ani nie kupował, ani nie zamówił. Stwierdzono jednak, że w fabrykach firmy „Jarod" u ujścia Tamizy przed dwoma miesiącami stały dwie łodzie turbinowe, które w krótkim czasie

---

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Od pierwszego wejrzenia pan de Saverne zrozumiał, że siostrzeniec jego wie o wszystkiem. Daremnie więc było udawać; lepiej odrazu wyjaśnić kwestyę.

— Telegrafowano do ciebie? — zapytał krótko.

— Tak, mój wuju.

— Uwiadomiono ciebie, że prosiłem o rękę panny de Montberthier?

— Uwiadomiono.

— Tem lepiej, mój chłopcze! Nie potrzebuję się trudzić z oznajmieniem ci tego.

I założywszy ręce za plecy, wdowiec zaczął przechadzać się po gabinecie ze zwykłą sobie swobodą ruchów i zachowania.

Michał stanął, zdumiony podobną pewnością siebie. Spodziewał się zastać wuja zbitego z tropu i zmięszanego, a ujrzał go wyniosłym i dumnym więcej niż kiedykolwiek.

— Więc to na seryo? — zapytał zdławionym głosem. Pragniesz, wuju, ożenić się z Niną, zabrać mi ją, pomimo, iż wiesz, jak ją kocham.

— Ależ mój mały, zdaje mi się, że ty właśnie usiłujesz mi ją zabrać, chociaż wiesz, że ją ubóstwiam!

— Nie masz prawa jej ubóstwiać!

— Ach! rozciągnąłeś monopol?

— Ja pierwszy chciałem się z nią żenić i ja zapoznałem ją z tobą. Starając się o nią w takich warunkach, okazałeś się nieuczciwym, wuju; a żeniąc się z nią, spełnisz zły uczynek.

— Co? — rzekł pan de Saverne, idąc szybko ku swojemu sekretarzowi — pozwalasz sobie być zuchwałym, mój chłopcze?

— Jeżeli jestem zuchwały, to dlatego, że sam sobie na to zasłużyłeś, wuju!

— A jeżeli ja ciebie za drzwi wyrzucę, to także dlatego, że na to zasłużyłeś. Będę ciebie więc prosił, abyś się wyniósł stąd i to prędko!

— Mój wuju!

— Tak ma być! mój siostrzeńcze!

— Cóż ty jesteś za dziwny człowiek? Posyłasz mnie do Londynu, aby mi zdmuchnąć narzeczoną, a gdy wracam, chcesz, abym się nie skarżył, abym ci nie robił żadnych wyrzutów, abym przyjął z pokorą nowy stan rzeczy! Czy jesteś szalony? Czy nie zdajesz sobie już sprawy ze swoich czynności? Obiecałeś mi w dniu mojego wyjazdu, że stworzysz nasze szczęście, Niny i moje! Czy to ma się nazywać szczęściem?

— Tak, chłopcze! To ma być właśnie owo szczęście, albo blisko niego. Szczęście Niny ja sam biorę na siebie, i powinieneś mi wierzyć, że lepiej od ciebie wiem, jak się zabrać do tego. Co do ciebie, miałem także swoje plany i żałuję. iż twoje impertynencye odebrały mi ochotę do ich wykonania. Chciałem ci powierzyć kierunek moich młynów w Oise; osiedlałem tam ciebie z płacą piętnastu tysięcy franków i udziałem w zyskach. Mój plan był ułożony. Powierzałem ci stanowisko wyjątkowe na twój wiek i będąc raz w takiej sytuacyi, mógłbyś pozwolić sobie na daleko korzystniejsze małżeństwo niż to, o którem myślałeś! Znalazłbyś panny piękniejsze, bogatsze, ponętniejsze! A jeżeli na innej drodze szukałeś szczęścia, pozwól mi sobie powiedzieć, że jesteś głupcem!

— Wuj przecie sam idzie na tę drogę!

— To co innego, mój chłopcze; nie jesteśmy na tem samem stanowisku. Jestem bogaty i mogę sobie pozwolić na sentymenta: ty jesteś biedny, masz więc obowiązek być praktycznym.

— Ależ mój wuju, nie miałem przecie troszczyć się o to, że jestem biedny! Czyż nie obiecałeś mi trzykroć sto tysięcy franków, w razie gdyby panna i zamek miały zaszczyt podobać się tobie?

— Rzeczywiście, mogłem to obiecać — rzekł pan de Saverne, zsuwając brwi.

— A więc?

— Nie mogłem tylko przeczuć, że do tego stopnia mi się podobają, oto wszystko!

I piękny Armand znowu zaczął przechadzać się po pokoju z miną zadowoloną, przesuwając palce po szpakowatej brodzie.

Michał był zdumiony podobnym cynizmem.

— Więc wuj się do tego przyznaje? — zawołał.

— Do czego się przyznaję? Że zamek mi się podoba i że mała przystaje do mnie jak ulał? Ależ tak! nie tylko się przyznaję, ale głośno oświadczam!

— Mnie także się podobała i miałem przynajmniej prawo pierwszeństwa!

— W twoim wieku, smarkaczu, ustępuje się zwykle starszym.

— Nie mówisz tego na seryo, wuju; widzisz mnie w rozpaczy, a chcesz być sprytny.

— Gdybyś ty nim był, pozostawiłbyś mnie w spokoju!

— Ależ ja nie mogę! nie powinienem pozwolić ci żenić się z panną de Montberthier! nadto ją kocham i nadto cierpię! Muszę przypomnieć ci, wuju, twoje zobowiązania i trzeba, abyś ich dotrzymał, przysięgam! Ty sam nie wiesz, do czego jestem zdolny i jak będę wytrwały w swojem zdaniu. Pomyśl tylko: życie moje całe byłoby złamane; wolałbym dać sobie zarać uciąć głowę, niż wyrzec się Niny. Ona także, ostrzegam ciebie, wuju, raczej dałaby się zabić, zanimby została twoją żoną! Ona ciebie nie kocha, ona ciebie nienawidzi!

— Co też mówisz! — krzyknął pan de Saverne grzmiącym głosem.

— Prawdę!

— To fałsz! Ona mnie nie nienawidzi. Być może, iż jeszcze nie ma dla mnie w sercu wielkiego przywiązania, ale o nienawiści mowy niema, jestem pewny, widzę to! Pokocha mnie jak się namyśli, jak zrozumie, że jej przyszłość spoczywa w moich rękach, że ja sam tylko jestem w stanie wrócić szczęście jej domowi. Pokocha mnie! Zostanie moją żoną!

— Wuja, człowieka pięćdziesięcioletniego? Zapewne! Gdyby nawet wuja kochała, nie ośmieli się ciebie zaślubić.

— A więc. tak! mam lat pięćdziesiąt! I cóż dalej?

— Dalej?... staniesz się śmieszny!

— Bądź cicho! jestem młodszy od ciebie i dam ci tego dowód, kiedy zechcesz.

— Może w grze w kręgle?

(Ciąg dalszy nastąpi).

dają się zamieniać na torpedowce — i że Japonia obie te łodzie zakupiła.

Birż. Wiedom. poruszają więc kwestyę, czy fakt powyższy nie stoi w związku z doniesieniem Rożdżestwieńskiego, według którego dwa obce torpedowce zaatakowały rossyjski okręt, jadący na czele eskadry bałtyckiej. Jest rzeczą możliwą, że zamówienie tych łodzi nie nastąpiło oficyalnie z Tokio, można jednak dowieść, iż w Londynie poczyniono wiele zamówień, które dopiero później w Tokio urzędowo zatwierdzono. Bądź co bądź oświadczenie Rożdżestwieńskiego w skutek tej okoliczności znajduje potwierdzenie. Fakty te posłużą może komisyi śledczej do wyjaśnienia całej afery.

Tak przynajmniej sądzą *Birż. Wied.* Temu jednak „być może" przeciwstawia korespondent londyńskiego *Expressa* z Petersburga o wiele prawdopodobniejszą pogłoskę, że wedle informacyj rossyjskiego ministerstwa marynarki, flota bałtycka bombardowała w przystępie paniki — własne torpedowce, które odpowiedziały również ogniem w przekonaniu, że to napad Japończyków.

Międzynarodowa komisya śledcza.

Londyński urząd spraw zagr. wydał wczoraj wieczorem następujący komunikat: Zanim flota rossyjska opuściła Vigo, otrzymał admirał rossyjski wskazówkę, że flota rossyjska podczas dalszej jazdy na Daleki Wschód nie ma czynić żadnych utrudnień, ani też zagrażać handlowi międzynarodowemu. Stosownie do nadeszłych z Rossyi zobowiązań, czterech oficerów rossyjskich pozostało w Vigo. Obecnie oba rządy prowadzą rokowania nad warunkami, pod jakimi cała sprawa ma być oddana międzynarodowej komisyi śledczej.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Między Anglią a Rossyą jest w toku zawarcie osobnej ugody co do ustanowienia międzynarodowej komisyi śledczej. Spodziewają się, że ugoda wkrótce będzie podpisana; komisya składać się będzie z wybitnych prawników mocarstw neutralnych, z przydzieleniem rzeczoznawców z kół marynarki. Gdyby śledztwa, zarządzone w Hull i Vigo przez angielskie i rossyjskie władze były zbyt obszerne, to w takim razie posłowie, którzy zastępują Anglię i Rossyę, zjawią się przed międzynarodową komisyą, aby wypadek uzasadnić, a gdyby tego było potrzeba, by zawezwać na miejsce świadków, którzy będą poddani krzyżowym pytaniom. Miejsce zebrania komisyi nie jest jeszcze ustanowione, będzie to prawdopodobnie jakaś miejscowość we Francyi.

Madryt, 31 października. W kuloarach Kortezów oświadczył hiszpański minister spraw zagranicznych, że międzynarodowa komisya śledcza w sprawie hullskiej, złożona będzie z oficerów angielskich, rossyjskich, niemieckich i francuskich, a zbierze się wkrótce w Vigo.

Układy gabinetów.

W Londynie panowało wczoraj zapatrywanie, że rokowania angielsko-rossyjskie nie idą zupełnie gładko. Na jakie to napotkano trudności, niewiadomo. Pewne tylko tyle, że są one w związku z wyjazdem floty rossyjskiej z Vigo, oraz z pozostaniem 4 rossyjskich oficerów w Vigo.

Wczoraj obradowała w Londynie przez półtora godziny narada gabinetowa. Słychać, że konferencya, chociaż tyczyła się sporu z Rossyą, nie miała większego znaczenia, ponieważ omawiano tylko kwestyę, kto zastępować ma Anglię w obradach komisyi śledczej w Vigo.

Prezydent ministrów Balfour był przed wczorajszą radą gabinetową na półgodzinnej audyencyi u króla.

Ambasador rossyjski hr. Benkendorf zjawił się wczoraj po południu w londyńskim urzędzie spraw zagranicznych, a następnie był na audyencyi u króla. Balfour konferował z pierwszym lordem admiralicyi Carlem of Selborne i z admirałem Fischerem.

Przygotowania w Gibraltarze.

Dzienniki donoszą z Gibraltaru, że okręty angielskie podniosły kotwicę Gubernator wezwał komendantów wojsk do budynku rządowego. Słychać, że garnizon jest w pogotowiu do zebrania się na Rock-gun. Kompania 50 artyleryi, która wracała z Sierra Leona do Anglii, otrzymała rozkaz zatrzymania się w Gibraltarze.

Do *Biura Reutera* donoszą z Gibraltaru o godzinie 2 minut 15 po południu we wtorek: Okręt admiralski „Caesar" oddał właśnie strzał zwołujący oficerów marynarki. Wszystkie okręty są gotowe do walki.

To samo *Biuro* otrzymuje następującą informacyę: Przygotowania garnizonu gibraltarskiego wywołują zaniepokojenie. Manewry floty angielskiej ukończono w niedzielę po południu. Wszystkie baterye dział szybkostrzelnych zostały we wtorek po południu obsadzone załogą. Oddział piechoty został odkomenderowany do służby na wybrzeżu.

Rząd angielski stara się te przygotowania wytłómaczyć jako zgoła niewinne.

Różne doniesienia.

Standard donosi, że komisya, która miała zbadać szkody wyrządzone flotyli rybackiej, orzekła, iż kilka okrętów jest uszkodzonych przez granaty i pociski z dział maszynowych, oraz że wiele narzędzi rybackich uczyniono niezdatnemi do używania. Stwierdzono też, że Rossyanie strzelali z dział szybkostrzelnych.

We wtorek przedpołudniem słyszano z pełnego morza ogień działowy. Było to zapewne ćwiczenie w strzelaniu floty bałtyckiej, która wyjechała.

Dalsze doniesienia potwierdzają, że kanonada, jaką słyszano koło wybrzeży Gallicyi, była tylko ćwiczeniem w strzelaniu, przedsięwziętem przez eskadrę rossyjską.

Rossyjska eskadra wyjechała z Vigo we wtorek o godzinie 8 rano na pełne morze, prowadzona przez hiszpański krążownik „Estremadura", następnie przejechała koło przylądka Finisterre i odbyła tam próby strzelania.

Zaprowiantowywanie okrętów rossyjskich w Tangerze trwa w dalszym ciągu. Okręty rossyjskie biorą także na pokład żywe bydło rzeźne. Przybyło jeszcze kilka okrętów z węglem.

Do Algieru przybyły 3 rossyjskie kontrtorpedowce i zabawiły 24 godzin celem nabrania węgla.

Kapitan duńskiego okrętu „Arne" złożył w Loricat stanowcze oświadczenie, że ludzie jego widzieli, jak angielskie szalupy i torpedowce dokonały na pełnem morzu przeładowywania jakichś przedmiotów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Marszałek Oyama donosi:

Dnia **28** października wieczorem słaby oddział piechoty rossyjskiej zaatakował Waitaoszan, ale został wnet odparty. Rano dnia tego o godzinie 3 wysłała była środkowa armia japońska oddział piechoty ku Wulangtsun, leżącemu w połowie drogi między obydwiema armiami. Nieprzyjaciel został zaskoczony, a domy, obsadzone przezeń, podpalono.

Z Mukdenu telegrafują do *Biura Reutera*:

Po kilkudniowym spokoju dnia **29** października w nocy na południowym wschodzie ozwała się kanonada z ciężkich dział i trwała do rana. Oddziały wywiadowcze staczały z sobą walki. Japończycy przekroczyli Szaho na południe od Mukdenu. Generał Kuropatkin zajmuje się zupełnem zreorganizowaniem armii. Admirał Aleksiejew odjechał d. 30 z. m. do Rossyi europejskiej.

Do rossyjskiego sztabu generalnego donoszą:

W dniach **29** i **30** października zauważono wzmocnione ruchy wielkich oddziałów wojsk japońskich w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel na całym froncie fortyfikuje dalej swe pozycye. Od dziś odbywa się gwałtowne ostrzeliwanie góry Putiłowa.

Generał Kuropatkin telegrafował dnia 30 z. m.: Nie otrzymałem żadnych wiadomości o starciach na froncie. Zauważono przesuwanie się sił nieprzyjacielskich z zachodu na wschód. Wedle doniesień, Japończycy otrzymali posiłki zarówno z południa, jak i z Fengwangczengu. Można z tego wnosić, że rozpoczną ofenzywę, skoro nastaną dni cieplejsze. Temperatura spada w nocy do 6 stopni poniżej zera. Stan zdrowia wojsk jest dobry.

W nocy z 30 na 31 paździer. oddział rossyjski, o nieznanej sile, zaatakował Wantaokang, ale go odparto.

Pod Portem Arthura.

Generał porucznik Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego, że w niedzielę o godz. 4 po południu Japończycy przypuścili szturm do fortyfikacyi rossyjskich na północ od Liuszipu, lecz zostali odparci.

Kanonada trwała całą noc. O godzinie 5 po południu dnia następnego zauważono ruch zaczepny Japończyków którzy małymi oddziałami poczęli się posuwać ku Tuchou. Nasza artylerya ostrzeliwała nieprzyjaciela.

Telegram komendanta Portu Arthura, generała Stössla do cara z 14 z. m. donosi: Nieprzyjaciel ostrzeliwał gwałtownie forty i wewnętrzną twierdzę na wschód od kolei. Nieprzyjaciel obecnie znajduje się na południe od miejscowości Utsiufan koło tamtejszych fortów. Zmuszamy nieprzyjaciela przez ogień naszych dział i bohaterskie wycieczki naszej załogi do wielkiej ostrożności w nocy. Wojsko, trzymające się bohatersko, przesyła życzenia szczęścia Waszej Cesarskiej Mości. Prosimy o błogosławieństwo Waszej Cesarskiej Mości, carowej i carowej-wdowy.

Dalszy telegram generała Stössla z d. 17 b. m. st. st. donosi: Wczoraj o godzinie 3 po południu nieprzyjaciel otworzył silny ogień artyleryi na forty i obwarowania. Szczególnie intenzywnie ostrzeliwano forty obwodowe na północny zachód od linii kolejowej. Atak, przygotowany przez artyleryę, Japończycy przypuścili koło Pawiczuan. Atak ten został odparty. Około godzi-

KRONIKA BUDOWY KOLUMNY
ADAMA MICKIEWICZA
WE LWOWIE.

(Dokończenie).

Jak już wspomnieliśmy, fachowi rzeczoznawcy zalecili Komitetowi fundamentowanie systemu Hennebicquea. Wykopano otwór powierzchni 64 metrów kwadratowych do głębokości 5 metrów, poczem w dno jego wbito 13 pilotów żelazno-betonowych ośmiometrowej przeszło długości, uderzając w głowice tychże młotem wagi 3000 kilogramów. Wszystkie piloty tkwią głęboko w opoce i zapewniają fundamentom moc, na którą żadne nieprzyjazne warunki najmniejszego wpływu mieć nie mogą.

Głowice pilotów połączono żelaznemi wiązadłami z podłużnem i poprzecznem belkowaniem żelazno-betonowem, sięgającem powierzchni ziemi, poczem pokryto wszystko grubą jednostajną płytą żelazno-betonową 64 metrów kwadr. powierzchni, zasypując równocześnie całe belkowanie dobrze ubitą ziemią. W ten sposób otrzymano fundament, na którym można było już z wszelkim spokojem wznosić największe choćby ciężary.

W dniu 9 maja b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu, na którem prezes i sekretarz zdali sprawę z postępu akcyi pomnikowej. Równocześnie stwierdzono, że niedobór wynosi jeszcze 16.000 koron i powierzono ustawienie pomnika spółce architektów pp. Alfredowi Zacharjewiczowi i Józefowi Sosnowskiemu za kwotę 9500 koron, wliczając w nią już rusztowanie, jak również koszt wypełnienia cementem olbrzymiego cokółu, na którym oprzeć się miała właściwa kolumna.

W sześć dni później komisya, złożona z prezydyum Komitetu, wiceprezydenta miasta Lwowa i znawców przyjęła fundamentowanie, a wkrótce potem rozpoczęto na plac budowy zwozić z pracowni p. Schimserowej olbrzymie bloki granitu przeznaczone na stopnie.

Rusztowanie wysokości czterech do pięciu piętr wzniesiono pod okiem podmajstrzego ciesielskiego Adama Beigera, który wraz z podmajstrzym kamieniarskim, Ignacym Malarskim, kierował całą robotą od początku do końca. Obaj zyskali najwyższe uznanie Komitetu, dzieląc je wraz z robotnikami, których nazwiska wyliczył już prezydent miasta w swem przemówieniu w dniu odsłonięcia pomnika. Z naszej strony dodamy, że pracowali oni z nadzwyczajnym zapałem przez przeciąg kilku miesięcy, częstokroć, gdy tego wymagała potrzeba, daleko po za przepisaną prawem szóstą godzinę wieczorem.

Po ustawieniu czterech olbrzymich części cokółu, wypełnieniu betonem jego wnętrza i przykryciu wszystkiego ogromną, jednostajną płytą granitową, zabrano się do windowania niewidzianych dotychczas we Lwowie bloków kolumny, z których górny, największy, posiada wagi około 16.000 kilgr. Użyto do tego celu specyalnie przez pp. Zacharjewicza i Sosnowskiego sprowadzonych wind, a nużącą i denerwującą robotę śledziły tłumy, wypełniające plac Maryacki. Skoro największy blok kolumny stanął na swojem miejscu i oświecony ogniami bengalskimi ukazał się na tle ciemnego nieba, tysiące dłoni złożyły się do oklasku; składano gorące życzenia p. Popielowi i przedsiębiorcom budowy, a prezydyum Komitetu z tą chwilą mogło już spokojnie oznaczyć stanowczy termin odsłonięcia pomnika.

Montowanie bronzowych części składowych pomnika zajęło prawie dwa tygodnie czasu. Wszak trzeba było bronzy odpowiednio przypiłować, a w twardym granicie kuć głębokie otwory, w których uwięzły, na ołowiu i cemencie, śruby przytrzymujące postacie Mickiewicza i Geniusza, Znicz, tarczę herbową i inne drobniejsze ozdoby.

Tworzono dzieło, które przetrwać ma wieki, konieczną więc tu była ogromna dokładność roboty. Odbywała się też ona pod bacznem okiem twórcy pomnika, członka Komitetu p. Wincentego Rawskiego, przedsiębiorców budowy i sekretarza Komitetu, którzy, z małemi przerwami, dni całe spędzali na placu budowy. Zadanie trudne ułatwiała wielka wiedza fachowa przysłanych przez fabrykę Srpeka monterów.

W dniu 27 października spadły rusztowania i przystąpiono niezwłocznie do uporządkowania placu i rozbiórki okalającego go parkanu. Spełniło się wielkie dzieło; stolica kraju otrzymała pomnik, godny największego Wieszcza narodowego.

Sprawozdanie nasze byłoby jednak niezupełnem, gdybyśmy nie poświęcili pobieżnej choćby wzmianki stronie finansowej, owej głównej podstawie każdej akcyi. Skarbnikiem Komitetu był od roku 1898 do dnia dzisiejszego Jan Kazimierz Zieliński; pierwszą rubryką w księgach kasowych ofiara grona najdawniejszych członków Komitetu, którzy postanowili złożyć po 50 koron jako zawiązek funduszu pomnikowego.

Gdy sprawa weszła na właściwe tory, polecono redaktorowi Krechowieckiemu, któremu po wyjeździe prof. Romana Pilata centralny Komitet powierzył godność wiceprezesa (21 maja 1898) zredagowanie odezwy, wzywającej kraj do składania ofiar. Tysiące list składkowych rozrzucono po Polsce całej; dosięgły one najdalszych zakątków, a tymczasem tu na miejscu, we Lwowie, zjawiły się w handlach i sklepach, biurach i kancelaryach, czerwono-białe puszki na składki centowe.

Powołany na drugiego skarbnika Kazimierz Pepłowski, oddaje sprawie pomnikowej znaczne usługi. Jako opiekun puszek, nie poprzestaje on na pedantycznem notowaniu i kontrolowaniu ich zawartości, ale sam wędruje po sklepach i handelkach, gdzie chodząc od stolika do stolika kwestuje z niesłabnącą energią na fundusz budowy kolumny. Znalazłszy gorliwe poparcie u kilku właścicieli pierwszorzędnych firm lwowskich, zgromadził do puszek halerzami kilka tysięcy koron.

Równocześnie prezes i wiceprezes Komitetu pp. Radziszewski i Krechowiecki, każdy w środowisku swoich wpływów i stosunków, agitowali z zapałem, zapisując na swoje listy, coraz to nowe, częstokroć bardzo poważne kwoty, dzięki czemu lista p. Krechowieckiego, jeszcze bynajmniej niezamknięta, dobiega już kwoty 16.552 koron 26 hal.

Z artystów polskich pierwszy pospieszył z koncertem na rzecz pomnika prof. Aleksander Michałowski. Odczyt Henryka Sienkiewicza, koncert Ignacego Paderewskiego i występ na scenie lwowskiej pani Heleny Modrzejewskiej — zasiliły fundusze kolumny bardzo poważnemi kwotami. Towarzystwo upiększenia miasta Lwowa ofiarowało 5317 koron 46 hal.; instytucye bankowe i finansowe, reprezentacye miast i Rad powiatowych nie pozostały również głuchemi na wezwanie Komitetu; „Lutnia" i „Towarzystwo muzyczne" urządzają specyalne koncerty na rzecz pomnika, a w parze z niemi kroczy ofiarność prywatna. Tutaj osobna wzmianka należy się zakładowi wychowawczo-naukowemu p. Maryi Zagórskiej, która corocznie przykładała nową cegiełkę do wielkiego dzieła, służąc innym żywym przykładem, w jaki sposób godzić można obowiązki pedagoga z obowiązkami gorliwego o dobro powszechne obywatela.

Doprowadzenie jednak budowy do tak pomyślnego wyniku umożliwiła przedewszystkiem ofiarność reprezentacyi miasta Lwowa, która ofiarowała na fundusz budowy pomnika 60.000 koron, pokrywając ponadto koszta fundamentowania w kwocie 9800 koron. Sejm krajowy przyznał na rzecz pomnika subwencyę w kwocie 20.000 koron.

W ten sposób Komitet był w możności uczynić zadość wszelkim zobowiązaniom natury finansowej, a przedstawiają się one w następujący sposób: honoraryum artysty 40.000, firmie Schimserowej 82.850, firmie Srpeka 29.000, utrwalenie gruntu 9.800, ustawienie pomnika 9.500, koszta konkursu na projekt pomnika i na afisz, stemple, puszki, portorya, urządzenie koncertów itd. 4.421 koron 32 hal. Razem 175.571 koron 32 hal. Nie jest to atoli jeszcze kwota ostateczna, którą otrzymać dopiero będziemy mogli w dniach najbliższych, po dokładnem zestawieniu rachunków. Jeśli dołączymy wydatek na uporządkowanie placu, wypadnie całkowity koszt wzniesienia pomnika Wieszcza we Lwowie na 200.000 koron.

Michał Rolle.

»Gazeta Lwowska« z dnia 3 listopada 1904.

ny 7 wieczorem walka ustała. W nocy utrzymywano tylko ogień karabinowy. Straty Japończyków są znaczne.

Generał Kaulbars.

Naczelny komendant wojsk okręgu odeskiego, generał Kaulbars ma objąć, wedle oficyalnych doniesień z Petersburga, komendę jednej z armij mandżurskich.

Baron Aleksander Wasiljewicz Kaulbars zalicza się do najwytrawniejszych generałów armii rossyjskiej i jest wybornym znawcą Wschodu. Wykształcenie wojskowe otrzymał on w Akademii Nikołajewskiej. Za dzieło o nowożytnej taktyce otrzymał pierwszą nagrodę. Jako 20-letni porucznik gwardyjski brał udział w stłumieniu powstania polskiego w r. 1863 i za okazaną energię otrzymał wysoki order W r. 1869 przydzielony do sztabu w Turkiestanie przedsiębrał studya taktyczne i geograficzne. Jego dzieła „Amu-Daria", „Tientsin" i inne premiowało rossyjskie Towarzystwo geograficzne. W r. 1872 prowadził Kaulbars poselstwo do Kaszgaru, z którym udało mu się zawrzeć korzystną dla Rossyi ugodę. W wojnie rossyjsko-tureckiej w r. 1877 odegrał br. Kaulbars wybitną rolę. Misya jego sofijska w r. 1882 wywołała, jak wiadomo, silne przeciwko Rossyi wzburzenie. Kaulbars okazał się tam złym dyplomatą i ostatecznie musiano go odwołać. W latach 1891 do 1900 był Kaulbars szefem 15 dywizyi kawaleryjskiej. W wyprawie chińskiej brał udział jako szef II. sybirskiego korpusu armii. W uznaniu zasług awansowany na stopień generała kawaleryi otrzymał order Aleksandra Newskiego, z początkiem zaś r. b. oddano mu komendę odesską.

Luźne wiadomości.

Dotychczasowy szef sztabu polowego I. armii mandżurskiej, generał Sacharow, mianowany został szefem sztabu naczelnego wodza wojsk na dalekim Wschodzie.

Do *Timesa* donoszą z Tokio: Finansiści japońscy czynią już przygotowania na nowy rok wojenny; będą stworzone nowe dochody w sumie 770 mil. jennów.

Z *Daily Telegraphu* dowiadujemy się, że rząd chiński postanowił wysłać wojska do Szanhajkwan, aby przeszkodzić naruszaniu neutralności przez dostawy do jednej lub drugiej strony wojującej.

Wiadomość podana przez londyńską *Morning Post*, jakoby Rossya zapytywała mocarstwa co do przejazdu floty czarnomorskiej przez Dardanele, spotyka się z zaprzeczeniem ze strony rossyjskiej.

KRONIKA

Lwów, 2 listopada.

— **Kalendarz**. Czwartek (3) Huberta b. — Chwalisława. — Iłaryona pr.

Wschód słońca o godzinie 6·54 rano, zachód o godzinie 4·35.

— **Z c. i k. armii.** Generałami broni mianowani: Generał-porucznik Adolf Horsetzky, komendant korpusu krakowskiego i generał-porucznik Oskar Parmana, zastępca naczelnego komendanta obrony krajowej. Generał-major Aleksander Krobatini mianowany szefem sekcyi w Ministerstwie wojny. Wiceadmirał br. Minutillo mianowany admirałem, a kontradmirał Sachs wiceadmirałem.

— **P. Minister skarbu** dr. Manswet Kosel udzielać będzie audyencyj każdego poniedziałku od godziny 10—12 w południe w Ministerstwie skarbu w Wiedniu

— **P. Minister hr. Buquoy** objął w ubiegły poniedziałek resort rolnictwa. Przy tej sposobności przedstawili się P. Ministrowi urzędnicy jego Ministerstwa. Na wystosowaną doń przemowę odpowiedział hr. Buquoy, że nie rozwija żadnego programu, gdyż można go poznać z jego przeszłości. Spodziewa się, że przy współudziale całego Ministerstwa rolnictwa będzie mógł pracować dla dobra rolnictwa i leśnictwa i ludności rolniczej, w szczególności chłopów.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego odbył się we wtorek, 1 listopada o godzinie 8 obiad, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: Filip Zaleski, Kazimierz hr. Badeni, Jerzy ks. Czartoryski, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki; ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, generał-porucznik Jihn Solwegen, tudzież posłowie na Sejm krajowy: Stanisław Białoskórski, Adolf bar. Brunicki, Leszek Cieński, dr. Filip Fruchtmann, Władysław Gniewosz, Jan Gnoiński, Wincenty Gnoiński, dr. Piotr Górski, Kazimierz Horodyski Stanisław Jabłoński dr. Włodzimierz Kozłowski, Władysław Kraiński, dr. Mikołaj Krzysztofowicz, Kazimierz Lipiński, Edmund Lityński, dr. Antoni Mars, prof. Uniw., Franciszek Maryewski, dr. Józef Milewski, prof. Uniw, Władysław Płocki, Stanisław Potoczek, Stanisław Rudrof, Oskar Schnell, Władysław Struszkiewicz, radca Dworu, Leon Syroczyński, rektor Politechniki, Jan hr. Szeptycki, Kazimierz Traczewski, Antoni Teodorowicz, Jan Trzecieski, Leonard Wiśniewski, dr. Adolf Wurst.

— **Demonstracye uliczne.** Wczoraj zebrał się na cmentarzu jak corocznie liczniejszy zastęp publiczności, przeważnie młodzieży szkół wyższych i średnich tudzież rękodzielniczej, która po odśpiewaniu pieśni narodowych udała się grupami na tak zwaną górę stracenia, a ztamtąd pod pomnik Mickiewicza, gdzie również rozległy się śpiewy. Po spokojnem rozejściu się znaczniejszej części uczestników tej manifestacyi, udała się jedna mała grupa młodzieży śpiewając „Czerwony sztandar" pod pomnik Ujejskiego, gdzie jeden z akademików rozpoczął namiętną, podburzającą przemowę. Wówczas urzędnik policyjny, który nie wkraczał póki ograniczano się na śpiewach, wezwał mowcę do przerwania swej przemowy a manifestantów do rozejścia się. Gdy to wezwanie nie odniosło skutku, a przeciwnie odpowiedziano na nie gwizdaniem, obelżywymi okrzykami i rzucaniem kamieni na żołnierzy policyjnych, wezwał urzędnik żołnierzy do rozproszenia ekscedentów, przyczem aresztowano dwóch najbardziej opornych, a to jednego ucznia gimnazyalnego i pomocnika złotniczego.

Wiadomości, podane w porannych dziennikach o tem zajściu, są silnie przesadzone, a w szczególności wiadomość, jakoby oddział żołnierzy z dobytą bronią rozpędzał demonstrantów, którzy mieli odnieść liczne rany, nie polegają na prawdzie. W ciągu wieczora zgłosił się jedynie pomocnik murarski T. na stacyę ratunkową z nieznaczną raną, twierdząc, że został przy tem zajściu skaleczony. Z tego powodu śledztwo jest w toku.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Złoczowa, przejęta wdzięcznością za opiekę nad miastem, nadała w poniedziałek na specyalnie zwołanem posiedzeniu obywatelstwo honorowe JE. P. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu.

— **Z Uniwersytetu.** W poniedziałek odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim wykład habilitacyjny dr. Stanisława Droby na temat: „Znaczenie mikrobów w chorobach, zwanych zatruciami mięsem".

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęci zostali: Gustaw Sołtyński, jako asystent budownictwa I. klasy dla oddziału budowy i konserwacyi w dyrekcyi, oraz Franciszek Lercel, jako bezpłatny wolontaryusz dla Bukaczowiec.

Asystent Piotr Pudłowski w Ottynii mianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Hnizdyczowie-Kochawinie, a dr. Jakób Kittner lekarzem kolejowym w Borszczowie.

Nakoniec zostali przeniesieni asystenci: Jan Sarad z Czortkowa do Stanisławowa i Manes Weissberg ze Stanisławowa do Czortkowa; Józef Chełmicki z dyrekcyi, do urzędu ruchu w Stanisławowie; Euzebiusz Kolankowski ze Stanisławowa do Sniatyna i Kazimierz Wiśniewski z urzędu ruchu do dyrekcyi w Stanisławowie-dalej adjunkci Emil Michalewski z Podwysokiego do Kołomyi, Waleryan Kubik z Bukaczowiec do Ottynii. Mieczysław Sochacki z Hnizdyczowa; Kochawiny do Podwysokiego i Maksymilian Brozowski z Czortkowa do Ottynii, następnie oficyałowie Władysław Jurkiewicz z Chodorowa do Bukaczowiec i Józef Blaschke z Ottynii do Chodorowa, tudzież komisarz budownictwa Jakób Gelbard z dyrekcyi do Kołomyi.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesyi asystentów rachunkowych Gustawa Neussera i Antoniego Gorgoscha oficyałami rachunkowymi; Michała Babija i Maryana Antonowicza asystentami rachunkowymi; aplikantów rachunkowych Władysława Bielicha i Michała Mazarakiego praktykantami rachunkowymi, oraz dyetaryuszów Bolesława Gergowicza i Stanisława Wojnarowicza aplikantami rachunkowymi Wydziału krajowego.

— **Na pomnik Mickiewicza.** „Centralny Związek fabryczny" przeznaczył zamiast wieńca na trumnę prezydenta Izby handlowej i przemysłowej bł. p. Jakoba Piepesa-Poratyńskiego 50 K. na pomnik Adama Mickiewicza.

— **Związek** naukowo literacki we Lwowie. We czwartek, 3 b. m., o godzinie 8 wieczorem wygłosi odczyt p. W. Witwicki na temat „John Socke jako filozof".

— **Z „Sokoła".** Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół" (macierz) urządza w niedzielę, dnia 6 b. m., wieczorek rozmaitości dla członków i ich rodzin. Na zakończenie odegrany zostanie obrazek sceniczny Józefa Blizińskiego „Marcowy kawaler". Zaproszenia i bilety wstępu można nabywać w kancelaryi „Sokoła" od godziny 6—8 wieczorem, począwszy od czwartku.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 5 b. m., o godzinie 7 przedstawienie amatorskie. Bilety od środy, 2 b. m.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu pp.: Adela Wiktorowa 2 obrączki; Marya M. 10 K.; Mieczysława Burzyńska 1 sznur korali, 3 krzyżyki, 2 kolczyki; Mieczysław Kamieński 10 K. (prosi o opiekę M. B.); Rozalia Zaganiacz 2 K.; M. Sch 3 K. (na intencyę zdrowia Stefanii); Karolina Bayer 1 K.; Aloiza Pohorecka 2 K.; Kamilla Lityńska 1 K.; Agnieszka Szymczakiewicz 2 kolczyki, 1 pierścionek, 2 wisiorki, 4 ułamki; J. T. 8 K.; N. N. 1 bransoleta, 6 kolczyków, 1 pierścionek; J. R., M. R., H. M. 6 K.; Karolina Matulo 1 dukat (na intencyę dzieci); Florentyna Zielińska 2 pierścionki, 1 ułamek; Marya Michalewska 2 K.; Antoni Zawadzki 2 K.; L. M. 2 K., 1 pierścionek (na intencyę pociechy w strapieniu); Marya Szukowicz 4 K.; Wanda Michońska 1 obrączka, 1 kolczyk, 1 spinka (z prośbą o błogosławieństwo); Marya Godzińska 2 K.; Franciszek Bogusławski 1 dukat (prosi o zdrowie żony); Marya Paściak 4 K.; N. N. 10 rubli (na intencyę zdrowia syna); Kazimierzowie Jadewscy 10 K.; S. A. 5 K.; Edwardowie Michalewscy 2 pierścionki, 2 kolczyki, 5 ułamków, 4 monety; Jadwiga i Adela Obolińskie 4 K.; B. Kandler 1 pierścionek, 1 spinka; Tomżyńska 1 pierścionek; Klementyna Starzewska 2 K.; Joanna Kuelly 1 broszka, 1 krzyżyk; B. R. 1 dukat; Zacharska 26 monet; Marya 6 K. (grosz wdowi); E. B. i J. B. 2 dukaty; N. N. 2 K.; M. J. O. 1 bransoleta, 1 medalionik, 5 kolczyków, 1 łańcuszek, 15 drobiazgów, 6 ułamków (na intencyę pogodzenia zwaśnionych); N. N. 3 K.; M. T. 2 obrączki, 1 bransoleta, 1 kolczyk; Eugenia Mrozowska 2 kolczyki; Magdalena Przewoźniak 10 K.; Dymitr Tropek 2 kolczyki (za zdrowie żony); Germanis 1 broszka, 2 kolczyki, 1 obrączka; Mieczysławowie hr. Borkowscy 20 K.; Wilhelm Krzepiński 5 K., 4 monety; Marya Tatomir 3 K. (na intencyę pocieszenia); Walerya Hajdukowa 2 K.; B. T. 2 kolczyki (za zdrowie męża); M. T. 1 bransoleta (na wiadomą intencyę); Marya Dankiewicz 3 kolczyki, 1 pierścionek; Marya Kuźnierska 2 K.; Kazimiera J. 2 K., 1 łańcuszek, 1 serduszko; Zygmuś J. 1 K., Tadzio J. 1 K; Jadwiga J. 1 kubek 2 bransolety, 1 krzyżyk; Kornel Budeński 4 K; A. K. 1 krzyżyk, 1 bransoleta, 1 łańcuszek (na intencyę wiadomą); N. N. 2 pierścionki; K. P. 1 krzyżyk, 2 perełki; Marya i Anna Sobolewskie 2 pierścionki, 1 krzyżyk; B. Ł. 1 łańcuszek; Ludmiła Lewicka 1 bransoleta, 2 kolczyki, 1 broszka; Marya Swięcicka 2 obrączki (na intencyę łaski i zdrowia); W. J. 2 tytonierki, 5 pierścionków, 2 koperty zegarka (na intencyę rodziny); Adolfowie Friedlowie 1 bransoleta, 1 medalionik, 1 kolczyk, 1 ułamek; Bronisław Osuchowski 2 obrączki; Walerya S. 1 pierścionek; W. K. 1 bransoleta, 1 pierścionek, 2 kolczyki, 2 broszki; J. K. 1 obrączka; M. K. 1 bransoleta, 2 pierścionki, 1 spinka, 1 ułamek; O. K. 1 obrączka; Marya i Helena 2 łańcuszki, 2 bransolety, 2 krzyżyki, 3 kolczyki, 3 pierścionki, 1 ułamek; Anna Kontencka 2 kolczyki, 1 pierścionek, 6 spinek, 1 krzyżyk; Maryanowie Mayerowie i Hania Kapiszewska 20 K; Helena Teppowa 1 obrączka, 1 moneta; Marylka i Stasio 2 K.; Władysław Rudomino 2 K.; W. M. 1 dukat, 2 obrączki (na intencyę zdrowia i szczęścia córki); Karolina ks Sułkowska 1 bransoleta, 1 obrączka; Wiktorya Swaczina 2 obrączki (na intencyę ulgi w chorobie); N. N. broszka, 8 kolczyki, 1 bursztyn, 1 spinka, 9 ułamków; H. Jackiewicz 1 krzyżyk; Józefa Dobosz 1 łańcuszek; N. N. 2 obrączki; N. N 1 obrączka; N. N. 1 pierścionek; W. S. 1 sztabka złota, 1 ułamek; N. N. 1 kubek, 1 łyżeczka, 2 łańcuszki, 1 medalik, 1 kółko, 2 ułamki; Ewelina Szawłowska 2 kolczyki; Aniela Jakubowicz 1 obrączka, 1 medalik, 3 K., 1 ułamek; N. N. 1 bransoleta, 1 obrączka.

Dalsze ofiary przyjmuje za pokwitowaniem hr. Emilia Dembińska, ul. Kraszewskiego 7 parter, w godzinach od 3—5.

— **Haliczanin.** Pierwszy w szeregu pojawił się kalendarz humorystyczny ilustrowany na rok 1905, — znany od roku 1854 noworocznik dla wszystkich. I rzeczywiście wszyscy znajdą w nim obok obfitej, a wesołej treści literackiej, bogatą i dokładną część informacyjną. Kalendarz ten, jak wiadomo, wychodzi nakładem drukarni Pillera i Sp. we Lwowie, a obok wielkiego noworocznika in 4-to ukazały się wydania ozdobne kartkowe i kieszonkowe.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Leopolda hr. Starzeńskiego, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we czwartek, dnia 3 b. m., o godzinie 9 przed południem.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu wrześniu. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 116, w służbie poczty i telegrafu 4.967, opłaconych 120.768. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 48, w służbie poczty i telegrafu 17.772, opłaconych 127.712. Przetelegrafowano depesz 433.064. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 703.447. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 111.133 K.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W pracowni krawieckiej przy ul. Halickiej 14 urwała się w poniedziałek wieczorem zawieszona na drucie lampa naftowa, a zapalony płyn rozlawszy się naokoło, poparzył ciężko ręce czeladnika Stanisława Leszczyńskiego. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Podejrzanego** o wściekliznę psa, który miał pokąsać dziecko, świnię i kilka innych psów, zabił w poniedziałek wieczorem pałaszem żołnierz policyjny na dziedzińcu realności przy ul. św. Zofii 21 a.

△ **Zgubiono**: złoty zegarek damski o dwu kopertach i srebrny zegarek z monogramem T. R.

— **Ś. p. Roman Wybranowski.** Dnia 31 października zgasł po długiej chorobie w 76 roku życia mąż wielkiej zasługi w powiecie przemyślańskim Roman Wybranowski, długoletni prezes Rady powiatowej, człowiek niezłomnej woli gdzie szło o dobro kraju, nieszczędzący sił swoich do bardzo późnego wieku, gorący patryota w każdej usłudze narodowej. Traci w nim nie tylko powiat gorliwego obywatela, ale i ci także kolegę, który jak on, są oddani szczerej i niezmordowanej pracy publicznej, wszystko robiący cicho, bez rozgłosu, a wszystko dokładnie, co mu jednało miłość wszystkich mieszkańców powiatu obydwóch narodowości. Cóż powiedzieć jeszcze o życiu rodzinnem? Było to najpiękniejsze pasmo dni niezamąconych, wzorowego męża ukochanej żony i najlepszego ojca. Zmarły był synem Romana Wybranowskiego, generała byłych wojsk polskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rajmund Strassern-Gleis, w 78 roku życia; — Tadeusz Suchy, słuchacz I roku teologii; — Ernest Haist, urzędnik Dyrekcyi skarbu, w 26 roku życia.

W Mikołajowie, Stanisława Riemanówna, nauczycielka szkoły ludowej, w 24 roku życia.

W Rzeszowie, Amalia Jahlowa, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 82 roku życia.

W Buczaczu, Kazimierz Jastrzębski, c. k. starszy komisarz powiatowy, przeżywszy lat 42.

— **Wiece przemysłowe** w połączeniu z wystawą ruchomą, urządzane z inicyatywy „Ligi pomocy przemysłowej", odbędą się: w Grybowie d. 4 b. m. w sali kasynowej; w Nowym Sączu d. 5 b. m. w sali magistratu; w Limanowej d. 6 b. m. w sali Rady powiatowej; w Nowym Targu d. 8 b. m. w sali „Sokoła".

— **Z Akademii górniczej.** P. Tadeusz Cehak, rodem z Przemyśla, złożył egzamin państwowy w Akademii górniczej w Leoben.

— **Upadek** z tramwayu elektrycznego. Z Wiednia donoszą: W poniedziałek wieczorem z platformy tramwayu elektrycznego spadła pewna pani, a nadjeżdżający inny wóz śmiertelnie ją poranił. Według opowiadania świadków, miał ją jeden z podróżnych potrącić.

— **100 letni jubileusz** c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu odbędzie się dnia 5 listopada.

— **Gwałtowna śnieżyca** naprzemian z ulewnym deszczem szalała onegdaj w Karkonoszach.

— **Odsłonięcie.** Z Poli telegrafują: W obecności Najd. Arcyksięcia Karola Stefana odbyło się wczoraj odsłonięcie pomnika ś. p. Cesarzowej Elżbiety w parku Maryi Waleryi.

— **W archiwach** budapeszteńskiego sądu karnego wszczął się w sobotę po południu ogień, który zaraz ugaszono. Śledztwo wykazało, że ogień podłożyli dyurniści Horwath i Bagoczky dla zatarcia śladów swych nieczystych sprawek. Obu uwięziono.

— **Wielka upadłość.** W Budapeszcie ogłosiła bankructwo firma J. C. Vanhegyi. Pasywa wynoszą 1,300.000 koron. Toczą się układy o ugodę pozasądową.

— **Pomnik Filipowicza.** Rada miasta Serajewa uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wznieść pomnik ku czci Franciszka bar. Filipowicza, komendanta armii okupacyjnej.

— **Z Warszawy.** *Rossyjska Agencya Telegr.* donosi: Dnia 27 z. m. przybyła do bawiącego tu ministra oświaty deputacya z prośbą o przyznanie ulg i udogodnień w warunkach, wymaganych przy zakładaniu szkół prywatnych i aby nauka geografii i historyi udzielana była w języku polskim. Minister oświadczył, że podziela w zupełności propozycye ministra spraw wewnętrznych i przyrzekł ze swej strony dążyć do zadowalającego rozwiązania sprawy.

W ostatnim czasie tłumy ludu, niosąc czerwone chorągwie, urządzały demonstracye. Policya lub wojsko zawsze tłum rozpędzały. — W skutek rozkazu generała gubernatora Czertkowa, że wojsko, w razie jeżeli będzie obrzucone kamieniami, ma strzelać nie w powietrze, lecz do tłumu, — odbyła się dnia 28 z. m. na Woli demonstracya. Przyszło do starcia między demonstrantami a policyą i kozakami, którzy użyli białej broni. Po obu stronach było wielu rannych.

— **Tragiczny wypadek podczas mobilizacyi.** *Goniec* warszawski donosi:

Podczas poboru zapasowych w Gostyninie zdarzył się bardzo smutny wypadek, ofiarą którego padł podpułkownik Ludwik Dzwonkowski, naczelnik wojskowy powiatu gostyńskiego. Podpułkownik Dzwonkowski pozostawał na tym urzędzie od lat 20. Po rozpoczęciu mobilizacyi zwróciło się do niego około 20 włościan znajomych (a znał podpułkownik cały powiat gostyński) z prośbą o urlop dla załatwienia interesów domowych. Pozwolenie dane było pod warunkiem stawienia się nazajutrz punktualnie o godzinie 5 zrana.

O godzinie 5 ani jednego z tych zapasowych nie było. Podpułkownik Dzwonkowski, zaniepokojony ich nieobecnością, podejrzewając ucieczkę, nerwowo czekał do godziny 6, a potem, wysławszy raport o zdarzeniu do władzy, zamknął się w swojem mieszkaniu i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie, właśnie wówczas, kiedy już wszyscy urlopowani zebrali się przed zarządem wojskowym; nikt z nich ani

pomyślał nawet o ucieczce, ale pożegnanie z rodzinami przeciągnęło się zadługo.

— **Wydalenie.** Telegrafują z Genewy: Dr. Abdullach Dżewdet, odpowiedzialny redaktor i wydawca młodotureckiego pisma *Osmanie*. został wydalony ze Szwajcaryi.

— **Wybuch.** Koło Tertio w odległości 40 mil na zachód od Trinidad nastąpił w kopalni węgla silny wybuch, przyczem zginęło 60 osób. Kopalnia stoi w płomieniach. Wszelka akcya ratunkowa jest niemożliwą. Robotnicy, którzy zginęli, są przeważnie Słowianami.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Z Podwołoczysk donoszą: Na tutejszym dworcu kolejowym zginął wczoraj, w niedzielę, zwrotniczy nazwiskiem Cymbalista, uderzony w głowę dźwignią, służącą do obracania pomostem.

§ Samobójstwo ucznia gimnazyalnego. Z Bochni donoszą: Stanisław Wcisło, uczeń II. klasy gimnazyalnej, syn adwokata krajowego z Bochni, rzucił się onegdaj w pobliżu stacyi kolejowej Kłaj pod nadjeżdżający pociąg i zginął na miejscu.

Przyczyna samobójstwa nie została na razie stwierdzona.

Kronika zagraniczna.

* Niedomaganie Ojca św. Według *Tribuny* Pius X od niedzieli czuje się trochę słabym wskutek ataku gośćca i zaprzestał przyjęć i spacerów w ogrodzie watykańskim. Wczoraj rano odprawił Papież Mszę św.

* Łowy. Podczas łowów w Rominten udało się cesarzowi Wilhelmowi ubić niezwykle dorodny okaz jelenia o 28 wypustkach rogów. Powalony jeleń ważył 374 fnt.

* Ks. regent bawarski. W stanie zdrowia ks. regenta Luitpolda, który cierpi na neuralgiczne przypadłości, zaszło — wedle najnowszych wiadomości — polepszenie

* Nielada usługa. Z Budapesztu donoszą: Policya uwięziła zatrudnionego przy tutejszym Trybunale sądowym pisarza Stefana Bagozkyego, który usiłował podpalić archiwum sądu karnego, aby zniszczyć dokumenta, odnoszące się do jego przyjaciela Antoniego Horvata, oskarżonego o fałszerstwo dokumentów. Pożar w czas dostrzeżono, zanim powstało większe niebezpieczeństwo.

* Eugeniusz Bützow, poseł rossyjski w Sztokholmie zmarł w Baden w 67 roku życia.

* Dr. Rudolf Chryzander, były sekretarz ks. Bismarcka, który przez kilka miesięcy przebywał w zakładzie dla obłąkanych w Friedrichsberg, opuścił ten zakład jako uleczony.

* Order dla urzędników policyjnych z napisem „Za odwagę i wierność“ ustanowił król rumuński.

* Jan Brahms. Magistrat Hamburga uchwalił wmurowanie tablicy pamiątkowej na fasadzie domu, w którym Jan Brahms przyszedł dnia 7 maja 1833 na świat.

* Teresa Milanollo przed laty 50 budząca podziw całej Europy grą swą na skrzypcach, zmarła w Paryżu w 77 r. życia, jako Teresa Parmentier, wdowa po majorze inżynieryi.

* Kobiety przeciw kodeksowi Napoleona. Pod przewodem redaktorki Małgorzaty Durand, zebrała się w sobotę przed kolumną Vendôme w Paryżu garstka kobiet. Spaliły one egzemplarz kodeksu Napoleona. którego nadania setną rocznicę obchodziła właśnie w dniu tym Sorbona. Po spaleniu wzniosły wojownicze panie okrzyk: „Precz z kodeksem Napoleona, wrogiem praw kobiety!“

* Nowe stado. Czytamy w *Kraju:* P. Ostoja Ostaszewski, znany miłośnik i hodowca koni w Galicyi, zakłada nowe stado w prowincyach nadbałtyckich, z zamiarem uczestniczenia w wyścigach w Rossyi.

* Katakumby. W Anagni odkryto w tych dniach podziemne sklepienie, zupełnie przypominające katakumby rzymskie. Tworzy je w części przystępnej galerya przeszło 20 m. długa, na którą wychodzą „cubicula“ czyli cele grobowe. Napis, wymalowany olejną farbą, istnieje jeszcze w całości w łuku jednej niszy. Tekst jego świadczy, że sklepienie było istotnie miejscem grzebania zmarłych chrześcian. O 100 m. od katakomb istniała bardzo starożytna świątynia chrześciańska. Znaleziono jeszcze szczątki kolumn.

ZADUSZKI.

(k) Natura układa się już do zimowego wypoczynku. Poranek budzi ją obsypaną srebrnym szronem. Drzewa potrząsają pod naporem wiatru prawie bezlistnymi konarami. Na gazonach dogorywa w smutku beznadziejnym ostatnie kwiecie.

O takim czasie co roku wstają zmarli i dopominają się o swe prawa. Kościół użycza im poparcia: wyznacza osobne święto dla tych co przestali już istnieć w naszych oczach, a rozpoczęli istnieć w nieskończoności. Żądania zresztą zmarłych tak skromne! — Bo i czego wymagać mogą od żywych, wplecionych w koło złudnych uciech, — a tak trwałych, rzeczywistych i nieodłącznych od rzeczywistości trosk i cierpień? Czego wymagać mogą oni, wyswobodzeni już z pęt ziemskich? Odrobiny pamięci żądają, oto wszystko. Ale chcą tę pamięć mieć tak żywą, by bodaj w dniu tym zgłuszyła wszystko inne. Chcą jakby chwilowego zmartwychwstania wśród nas, tylu węzłami złączonych z nimi....

I pragnieniu dusz oswobodzonych staje się zadość. Machina codziennych walk i prac hamuje na chwilę ruch swój; milknie zgrzyt jej kół i kółeczek; przepaść pomiędzy tym doczesnym a zagrobowym światem zapełnia się pietyzmem. Wymiera miasto żywych; cały ruch przenosi się ku siedzibom zmarłych. Coraz nowe fale rzeszy ludzkiej płyną ku mogiłom. Wieńce i kwiaty wdzięczą się na głazach pomników i na grobowych nasypach; przez gwar tłumu przebijają się dźwięki pieśni, zmarłym poświęconej, a zaledwo wieczor zapadnie, powódź światła rozlewa się po cmentarnem uroczysku....

Wszystko to — i tłumy niezliczone i kwiaty i wieńce i światła rzęsiste — składają się jakby na jedno wołanie: „Pamiętamy o was, o, duchy!“ A wiara, pocieszycielka smutków i rozpaczy, dorzuca: „Dla duszy nie masz śmierci!“ — Nigdy zaś bardziej przykonywająco głos jej nie brzmi, jak w dni te nieboszczykom poświęcone.

. . . .

Od poniedziałkowego popołudnia ciągnie bez przerwy niemal pielgrzymka Lwowian na cmentarze. Wczoraj dosięgła szczytu. Dzisiaj wieczorem jeszcze raz zapłoną groby blaskiem świateł i miasto wróci znowu do swej taczki codziennej, podda się nieubłaganym prawom życia.

Notatki literacko-artystyczne.

Jutrzejszy koncert pani Tyberg-Paltinger, pianistki bardzo cenionej w szerokich wiedeńskich kołach, przedstawia się nadzwyczaj zajmująco ze względu na program, który zawiera między innemi Bacha preludya w układzie Busoniego, utwory Händla, Beethovena, Chopina i Liszta, oraz kompozycye Paderewskiego i Brülla. Koncert odbędzie się w „Domu Narodnym“ o g. pół do 8.

Nowe książki. Świeżo ukazały się na półkach księgarskich następujące wydawnictwa:

„Marya Stuart“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera w przekładzie Michała Budzyńskiego, a w opracowaniu dla użytku szkolnego dr. Piotra Chmielowskiego, jako 31/2 tom „Arcydzieł polskich i obcych pisarzy“.

„Śpiewy historyczne“ Juliana Ursyna Niemcewicza, nakładem lwowskiej księgarni Narodowej.

„Śpiewnik historyczny“ przez Jana Sawę, wydany przez polskie Tow. nakładowe.

„Przed burzą“, powieść historyczna z XV wieku przez Stan. Nałęcz Ostrowskiego (Warszawa. Gebethner i Wolff).

„Wielki król Pałacake“, powieść satyryczna w przekładzie z francuskiego Edmunda Biedera, nakładem księgarni Stefana Kavki w Krakowie.

„Wiz i Perewiz“, czyli Ukraina galicyjska w prawdziwem oświetleniu przez Ukraińca.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę (z powodu dnia zadusznego początek o godzinie 8 wieczorem) po raz drugi po cenach zniżonych „Widma“ dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki. Słowa Adama Mickiewicza.

Rozpocznie: „Taniec Szkieletów“, poemat symfoniczny C. Saint-Säensa.

We czwartek po raz siódmy „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W piątek po po raz szósty „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana.

W sobotę po raz dwunasty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach z prologiem Józefa Hellmesbergera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz szósty „Capstrzyk“, sztuka z małego garnizonu w 4 aktach przez Beyerleina.

Echa uroczystości Mickiewiczowskiej.

Prolog Stanisława Rossowskiego, wygłoszony na scenie teatru miejskiego przez p. Irenę Solską na koncercie Towarzystwa muzycznego w przeddzień wielkiej uroczystości Mickiewiczowskiej, zaliczyć można do najpiękniejszych, najgłębszych utworów tego poety. Przedrukowała go większość dzienników lwowskich, chcąc zapoznać czytelników z tem dziełem, złożonem w natchnionym hołdzie pamięci Adama Mickiewicza.

Wstęp do prologu wzywa tęcze, by rozbłysły nadzieją, wzywa harfy tułacze, aby zabrzmiały pieśnią powitalną:

Witaj, Gościu-Duchu, olbrzymie nad olbrzymy,
Witaj, a już Ciebie od nas nie puścimy;
Witaj, a już na zawsze zaklniemy Cię widomie
W marmur bez skazy, w bronz niespożyty i w [znak Twój: płomię!
I On przybył — ten Duch z za świata, wielki
I jest z nami i z nami pozostanie....
Stoi w obliczu ludów Pocieszycielki
W bronzie, w marmurze, w płomieniach Znicza...
Lecz nie głaz sam dajcie Mu za mieszkanie,
Bo roztrzaska głaz — Ducha moc tajemnicza;
Nie ostawcie Go tam na kolumny szczycie,
Bo On życiem jest — dajcie Mu życie!
On je porwie, choćbyście nie dali;
On, co zawsze był i wszędzie, gdzie Polska się [żali;
Gdzie walcząca upada, czy też obroże zrywa;
Gdzie się budzi i powstaje z klęski;
On — rozbitego narodu sprzęgający ogniwa
Sprawiedliwy, nieugięty, męski!

Poeta pyta się serc naszych, czy nie drżą na myśl o tem, że wezwany przez nas, przez nasze serca ów Gość-Duch unosi się nad nami i patrzy w oczy nasze, patrzy w twarze:

„Jak gdyby wyczytać chciał, co odpowie
Dusza dzisiejszej Polski przy onym dźwięku“.

My nie wezwaliśmy tego Wieszcza narodu naszego, aby oglądać miał kiedyś, jak się w nas wypali zarzewie Znicza!

Poeta ślubuje za nas wszystkich, że do tej cierniowej korony, którą dało Wieszczowi życie:

„Nie dorzucimy wstydu, ni rozpaczy....
Dzisiejsze gody — to nasz ślub wznowiony:
Ślub męstwa, ślub wytrwania mimo wszystkie [burze,
I my tym ślubem hołd Ci niesiem, o żywy w [spiżu, w marmurze
Królu śpiewaczy!“

* * *

(J. Bylcz.) Łącznikiem między hołdem, oddanym Mickiewiczowi przez Towarzystwo muzyczne a przez teatr, był współudział p. Solskiej i p. Chmielińskiego w części deklamacyjnej koncertu. W niedzielnym wieczorze nastąpiły po „Konfederatach“ Moniuszkowskie „Widma“, wznowione tym razem z całym pietyzmem. „Widma“ mają dotychczas na scenie lwowskiej złą sławę jako dzieło wystawiane okolicznościowo i dorywczo przygotowywane. Tymczasem zasługuje ono na zupełnie inne ramy, bo w nich dopiero zaznaczyć się mogą wszystkie niepospolite piękności partytury. Rzec można śmiało, że „Widma“ zajmują w naszej literaturze muzycznej stanowisko wyjątkowe ze względu na swą oryginalną formę, pośrednią między oratoryum a operą. Moniuszko odczuwa wprost genialnie intencye Mickiewicza, uderza po mistrzowsku w nutę ludową, tak silnie brzmiącą w arcydziele naszego wieszcza. Przepiękne melodye w prostej, a przecież doskonałej muzycznie formie, płyną tu spokojnie, rozlewają się w jeziora dźwięków o czystości kryształu. Nie można lepiej uczcić Mickiewicza w muzyce, jak właśnie tem dziełem, stworzonem w chwili natchnienia prawdziwego.

Wykonanie pod dyrekcyą p. Elszyka było doskonałe głównie w części chóralnej, wyćwiczonej z możliwie wielką sumiennością. Z dawnych wykonawców pozostał p. Malawski, pokonujący dość szczęśliwie trudności aryi dziedzica. Z nowej obsady na rzeczywiste pochwały zasłużyli p. Łopatyńska i p. Okoński, któremu partya guślarza leży wybornie w głosie. Bardzo dobrze wypadł także zespół, prowadzony przez panią Kasprowiczową. Część deklamacyjna miała świetnych wykonawców w p. Gostyńskiej, p. Wysockim i małej Helci.

* * *

Poniedziałkowy bankiet na cześć twórcy pomnika, Antoniego Popiela i syna Wieszcza, p. Władysława Mickiewicza, winno Koło literacko-artystyczne złotemi zgłoskami zapisać w swoich kronikach. W ślicznie przystrojonych żywemi roślinami salonach zebrało się przeszło stu uczestników; świat naukowy, literacki i artystyczny wystąpił w bardzo poważnej liczbie; gości z Prus, Królestwa Polskiego, Szląska i Krakowa witano z ogromną serdecznością; ożywienia dodawała zebraniu obecność pań.

Pierwszy powitał gości, a przedewszystkiem syna nieśmiertelnego poety, prezes „Koła“, dr. Józef Wereszczyński. Z kolei przemawiali toastując na cześć Popiela i jego małżonki, Zygmunt Rozwadowski, prezes Związku artystów i architektów, Stanisław Rejchan, Wojciech hr. Dzieduszycki, prof. Bronisław Radziszewski, Adam Krechowiecki i Ludwik Ramułt. Szereg oficyalnych przemówień zakończył Tadeusz Rybkowski toastem „Kochajmy się“, lista mowców na tem jednak zamkniętą nie została. P. Wojciech Biechoński pił zdrowie posła do parlamentu pruskiego, p. Jana Brejskiego, p. Błotnicka przemawiała imieniem kobiet, Tadeusz Błotnicki wychylił toast na cześć miasta Lwowa, które „swojemu“ powierzyło wykonanie pomnika; jak zwykle podniośle mówił p. Platon Kostecki, Kazimierz Pepłowski pił zdrowie tych, co centami na pomnik gromadzili fundusze; prezes Wereszczyński zdrowie Komitetu pomnikowego; prezes Bronisław Radziszewski zdrowie sekretarza Komitetu pomnikowego, a szereg przemówień zakończył Michał Rolle toastując na rozwój i pomyślność prasy polskiej pod zaborem rossyjskim i pruskim, w ręce pp. Fryzego i Brejskiego.

Zaznaczyć należy, że Adam Krechowiecki wznosząc toast na cześć p. Antoniego Popiela, i w krótkich słowach kreśląc genezę pomnika, podniósł inicyatywę Towarzystwa literackiego imienia A. Mickiewicza i zasługę ówczesnego prezesa Tow. prof. dr. Romana Pilata, który już w r. 1897 wystąpił z całym programem uroczystości jubileuszowej i zapoczątkował akcyę pomnikową.

Dr Michalewski odczytał sporo depesz, nadesłanych z kraju i z zagranicy, z serdecznemi życzeniami dla Antoniego Popiela, któremu ogromne rozrzewnienie głos dławiło w gardle i zezwoliło na wypowiedzenie kilku zaledwie słów podzięki.

Zebranie poniedziałkowe pozostawiło u wszystkich najsympatyczniejsze wspomnienie, czego znaczna część zasługi spada na gościnnych bardzo gospodarzy wieczoru pp. Jasieńskiego, Michalewskiego, Czernego, Winterowskiego i Sołtysika.

* * *

Ciągle jeszcze nadchodzą listy i depesze gratulacyjne z zagranicy i z kraju. Między innemi przesłał w bardzo podniosłych słowach skreślone życzenie inżynier Ludwik Schmidt, prezes sekcyi belgijskiej „Corda Fratres“.

Wieńce złożone u stóp pomnika Mickiewicza przeniesiono w niedzielę wieczorem do Muzeum przemysłowego, celem urządzenia wystawy darów złożonych przez deputacye. Ilość wieńców rośnie jeszcze ustawicznie.

Dziś wieczorem będzie jeszcze kolumna Mickiewicza od zmierzchu oświetlona za pomocą reflektorów elektrycznych. Publiczność miejscowa i goście bawiący jeszcze w mieście naszem będą mieć ostatni raz sposobność oglądania imponującego monumentu przy sztucznem oświetleniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Austryacko-węgiersko-szwajcarski Związek kolejowy. Z dniem 1 listopada b. r. wszedł w życie dodatek I. do wyjątkowej taryfy dla przewozu nafty rafinowanej i benzyny.

Wiedeń, 2 listopada. Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 padła główna wygrana 600.000 K. na seryę 15.393 nr. 4, druga wygrana 100.000 K. na s. 16.007 nr. 17, trzecia 50.000 K. na s. 1966 nr. 13.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 listopada. Waluta koron. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·80 do 9·—, pszenica na termina 8·50 do 8·75, żyto gotowe 6·85 do 7·—, żyto na termina 6·60 do 6·75, owies obroczny gotowy 6·60 do 6·75, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 6·50 do 6·70, jęczmień browarny 7·25 do 7·75, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 8.25 do 10·—, wyka 6·50 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·25 do 6·50, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 8·25 do 8·50, kukurudza stara 8·25 do 8·40, chmiel za 56 kilo 210·— do 220·—, koniczyna czerwona 67·— do 75·—, koniczyna biała 58·— do 62·—, koniczyna szwedzka 60·— do 70·—, tymotka 24·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 46·— do 46·25, za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 32·25 do 32·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 26·45 do 26·60, *loco* Ołomuniec 25·45 do 25·60, *loco* Berno-Wiedeń 25·90 do 26·10, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 26·30 do 26·40. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52·80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 22 października do 27 listopada, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·80 do 8·95, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·75 do 7·—, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·75 do 7·15, pastewny 6·50 do 6·75, owies stary 6·60 do 6·80, owies nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 7·35 do 7·65, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 10·—, groch pastewny 6·65 do 7·— soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary 6·15 do 6·35, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 6·35 do 6·65, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 66·— do 72·50, koniczyna biała nowa 54·— do 57·25, koniczyna szwedzka 60·— do 70·—, tymotka 23·50 do 25·50, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 9·90 do 10·25, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka 7·— do 7·50, nasienie lnianne 9·35 do 9·65, nasienie konopne 8·50 do 8·75, chmiel 220·— do 225·—, nowy —·— do —·—. łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 49·— do 49·70, ekskontyngentowany —·— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera odbyła się dnia 31 października w Prezydyum Ministerstwa przy Herrengasse pierwsza od czasu rekonstrukcyi gabinetu rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie.

Niemiecki sekretarz stanu Posadovsky przybył dnia 31 b. m. z Berlina do Wiednia i był po południu na audyencyi u Najj. Pana.

Bawarski minister skarbu br. Riedel podał się niespodzianie dnia 31 z. m. do dymisyi. Następcą jego ma zostać bawarski radca ministeryalny Pfaff.

Berliner Tagblatt i *Tägliche Rundschau* donoszą w sprawie następstwa tronu w księstwie Lippe, że Rada związkowa orzekła, iż regencya hr. Leopolda Lippe-Biesterfelda jest prawną, a inne kwestye sporne mają być załatwione przez sąd rozjemczy, złożony z członków trybunału rzeszy pod przewodnictwem jednego z panujących.

Szkoła dla podoficerów żandarmeryi pod kierownictwem Austro-Węgier została oficyalnie otwarta dnia 29 z. m. w Skoplie.

Sesyę kortezów zamknięto dnia 1 b. m. Uważają stanowisko Maury za wzmocnione.

W Cetynii odbył się dnia 31 z. m. mityng, w którym wzięła udział niemal cała ludność stolicy czarnogórskiej, a który zaprotestował energicznie przeciw systematycznemu zbeszczeszczaniu Czarnogóry przez pewne koła opinii publicznej w Serbii. Pisma serbskie prowadzące tę kampanię przeciw bratniemu kstęstwu, publicznie spalono.

Król Piotr wraz ze świtą powrócił do Belgradu dnia 31 z. m. o godz. 10 wieczorem z podróży do Sofii.

Hiszpańska Izba deputowanych dyskutowała w sobotę nad wydaniem sądom deputowanych. Przebieg posiedzenia był burzliwy, przyszło nawet do bójki, przyczem prezydentowi Izby zagrożono kijami. Krucyfiks, znajdujący się poza siedzeniem prezydenta zerwano. Przedmioty, znajdujące się na stole prezydyalnym zlano atramentem. Prezydent ministrów Macera brał udział w posiedzeniu.

Telegrafują z Waszyngtonu: Sekretarz stanu Hay i ambasador francuski podpisali dnia 31 z. m. traktat, mocą którego wszystkie spory, jakieby powstały między temi państwami będą uregulowane przez sąd rozjemczy.

Na żądanie prezydenta Roosevelta sekretarz stanu Hay wystosował notę do mocarstw, podnoszącą potrzebę zawarcia powszechnych traktatów rozjemczych i utworzenia rozjemczych trybunałów. Nota do maga się ponownego zwołania międzynarodowej komferencyi pokojowej nawet jeszcze podczas wojny, wprawdzie bowiem niema nadziei, ażeby przyszło choćby tylko do zawieszenia broni, to jednakże z tego nie wynika, ażeby ustawać w powszechnych dążeniach pokojowych, jeżeli one tylko, choćby o krok jeden, mogą posunąć naprzód sprawę pokoju powszechnego.

Sejm.

(22 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 2 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 20 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye oraz zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wniosek:

P. ks. Stojałowski w sprawie utworzenia sądu przemysłowego w Białej.

Interpelacye:

P. Szweda i tow. w sprawie ustanowienia lekarza okręgowego w Slemieniu; p. Bohaczewskiego i tow.: 1) w sprawie stosunków szkolnych w gminie Koropiec i 2) w sprawie uszczuplenia remuneracyi gr. kat. katechecie w Niżniowie.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału kraj. o regulacyi górnej Trześniówki z dopływami, do komisyi gospodarstwa krajowego.

Z kolei uchwalił Sejm ustawę o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Stupnica, powiatu samborskiego, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Stupnica polska, oraz ze zwolić Reprezentacyi powiatowej w Rawie ruskiej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 175.000 koron, a reprezentacyi powiatowej w Dąbrowie na przyjęcie gwarancyi czystego rocznego dochodu w wysokości 4·55 prc. od akcyi zakładowych lokalnej kolei żelaznej Tarnów-Szczucin wartości 317.800 kor.

W dalszym ciągu posiedzenia udzieliła Izba zezwoleń: gminie m. Brzeżany na pobór opłat kopytkowych na przeciąg trzech lat i reprezentacyi powiatowej w Turce na pobór opłat kopytkowych na przeciąg trzech lat i reprezentacyi powiatowej w Turce na pobór w r. 1905 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich, poczem przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o sadzeniu i ochronie drzew przydrożnych. Nadto uchwalono rezolucyę p. dr. Schaetzla, by Rząd wprowadził do zarządów dróg państwowych postanowienia uchwalonej ustawy o sadzeniu i ochronie drzew przydrożnych.

Po przyjęciu ustawy o czasowym uwolnieniu od dodatków krajowych i dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego tych budowli w mieście Krakowie, które będą wybudowane w miejsce 294 domów, przeznaczonych na zburzenie z publicznych względów komunikacyjnych lub dla poprawy stosunków zdrowotnych, uchwalił następnie Sejm na wniosek komisyi kolejowej, w załatwieniu wniosków pp. dr. Głąbińskiego, Michalskiego, Witosławskiego i Huryka, wezwać Rząd, aby przyspieszył usunięcie rampy kolejowej na ulicy Żółkiewskiej we Lwowie, rampy kolejowej w Kołomyi obok dworca kolei państwowej przy ul. Jagiellońskiej wyższej, oraz w Stanisławowie przy dworcu kolejowym na ulicy Wołczyńskiej.

P. Hupka referował z kolei sprawozdanie komisyi bankowej o Banku krajowym za r. 1903 i zakończył wnioskiem o przyjęcie do wiadomości przedłożonego o tym Banku sprawozdania Wydziału kraj. tudzież o udzielenie dyrekcyi Banku absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1903.

W dyskusyi ogólnej p. ks. Stojałowski krytykował działalność Banku krajowego, zaznaczając, że nie spełnia on tych zadań dla których go stworzono. Przy tej sposobności poddał mowca również ostrej krytyce działalność Banku parcelacyjnego, zarzucając mu, że wyzyskuje zamiłowanie chłopa do ziemi i popiera rozmaite interesa czysto spekulacyjne, nie mające żadnego związku z dobrem rolnictwa.

P. Stanisław Jędrzejowicz polemizując z p. ks. Stojałowskim, odparł cały szereg zarzutów, podniesionych przez tego posła a między innymi zarzuty, jakoby Bank krajowy był instytucyą czysto lichwiarską i nie robił nic dla włościaństwa, oraz jakoby Bank krajowy wspólnie z Bankiem parcelacyjnym działał na niekorzyść włościan.

P. dr. Oleśnicki omawiał sprawę pożyczek hipotecznych skombinowanych z ubezpieczeniem życiowem i zaznaczył, że jeżeli te pożyczki mają przynieść korzyść najszerszym warstwom, to premie życiowe powinny być znacznie niższe, niż obecnie. Co do banku parcelacyjnego, podniósł mowca, że początkowo działalność tego Banku była bezpartyjną, później jednak stał się Bank instytucyą partyjną, działającą na szkodę narodu ruskiego. Mowca postawił w końcu rezolucyę, domagającą się polecenia Wydziałowi kraj., aby do miast, w których Bank krajowy udziela pożyczki na realności miejskie, zaliczył także miasta Stryj, Skole, Bolechów i Dolina.

P. Stapiński zaznaczywszy na samym wstępie, że p. ks. Stojałowski w sprawach finansowych ma mylne pojęcie o płaceniu odsetek a nawet o płaceniu rat zaciąganych przez niego pożyczek, czego dowodem, że za weksel p. ks. Stojałowskiego zlicytowano niedawno p. Bombę, stanął następnie w obronie Banku parcelacyjnego, zbijając zarzuty p. ks. Stojałowskiego. Mowca podniósł przy tej sposobności, że p. Szajer w powiecie rzeszowskim paraliżował działalność Banku parcelacyjnego, idąc na rękę żydom, gdyż, jak się wyraził mowca w dalszym ciągu, p. Szajer „nie jest niechętny na żydowskie pieniądze“, jeżeli wydzierżawił im swoje biuro pośrednictwa pracy i dostawy rządowe.

P. Stapiński wykazywał następnie dotychczasową działalność Banku parcelacyjnego i zaznaczył w końcu, że Bank ten z dniem każdym zyskuje coraz więcej zaufania wśród włościan.

Po zamknięciu dyskusyi ogólnej, przemawiał ponownie jako generalny mowca *contra* p. ks. Stojałowki, powtarzając jeszcze raz poprzednie swoje uwagi o Banku krajowym i Banku parcelacyjnym. Odpierając zarzut p. Stapińskiego, uczyniony p. Szajerowi zauważył p. ks. Stojałowski, iż cieszy go bardzo, to, że żydzi zaczynają pracować na katolików, zamiast, by katolicy jak to ma miejsce obecnie, pracowali na żydów.

Na tem o godzinie 1·30 przerwał JE P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 3 popołudniu.

* * *

P. Michalski złożył dziś do laski marszałkowskiej wniosek nagły następującej treści:

Sejm uchwala udzielić p. Władysławowi Mickiewiczowi dar honorowy w kwocie 4000 K. rocznie i wstawić odnośną kwotę już do budżetu na r. 1905.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 2 listopada. Prezes gabinetu hr. Tisza wyjechał do Wiednia.

Rzym, 2 listopada. Przyboczny lekarz Papieża dr. Lapponi oświadczył, iż Ojciec św. z powodu lekkiego cierpienia gośćcowego w lewej nodze od dwóch dni musi się szanować; odroczono na kilka dni przyjęcia.

Turyn, 2 listopada. B. minister wojny generał Ottolenghi zmarł.

Petersburg, 2 listopada. *Ross. Ag. Tel.* donosi z Kijowa pod datą wczorajszą: W okręgu kaniowskim (gubernii kijowskiej) przyszło dnia 23 października z okazyi mobilizacyi w kilku miejscowościach, mianowicie w Kaniowie, Bogusławiu, Stepanówce i Mironówce do wykroczeń rezerwistów, przyczem uległo splądrowaniu 20 monopolowych składów wódki, kilka sklepów i wiele domów żydowskich. W Bogusławiu rozruchy miały charakter wybryków pod wpływem pijaństwa; w Kaniowie miejscowy komendant kazał strzelać, przyczem 3 osoby zostały zranione. W drodze z Radomyśla do Kijowa zniszczyli rezerwiści kilka sklepów i powybijali szyby w willach z pobliżu Kijowa. — Rozruchy wszędzie ustały bez interwencyi wojska, z wyjątkiem Kaniowa. Zawezwane oddziały wojskowe przybyły, gdy już panował spokój. Z Kazania donoszą *Rossyjskiej Agencyi*, że i tam dopuszczali się rezerwiści wykroczeń na dworcu, ponieważ odmówiono im wódki. Wojsko przywróciło spokój.

Londyn, 2 listopada. Przybył tu ks. Jerzy grecki.

Tanger, 2 listopada. Niepokoje w Larrach nie miały poważniejszego charakteru. Zamierzone wysłanie wojska do Larrach będzie jak się zdaje zaniechane.

Konflikt rossyjsko-angielski.

Gefle, 2 listopada. Dzisiaj odbyło się tu przesłuchanie marynarzy w sprawie ostrzeliwania okrętu „Aldebaran“. Kapitan i maszyniści trwają przy swych pierwotnych zeznaniach o ostrzeliwaniu okrętu przez Rossyan.

Barcelona, 2 listopada. Rossyjski okręt szpitalny „Orzeł“ wyjechał stąd wczoraj wieczorem, aby przyłączyć się do rossyjskich okrętów wojennych po ich wyjeździe z Tangeru.

Londyn, 2 listopada. *Daily Chronicle* donosi z Vigo: Admirał Walter miał rzekomo otrzymać rozkaz udania się za rossyjską eskadrą. Angielskie okręty jadą bez świateł. Hiszpański krążownik „Estremadura“, który jechał za eskadrą rossyjską, wrócił wczoraj do portu.

Londyn, 2 listopada. *Daily News* donoszą: Pewien wyższy urzędnik rossyjski oświadczył, że nie należy obawiać się nowego przesilenia. Przyjęty przez Anglię projekt międzynarodowej komisyi śledczej wysłano wczoraj po południu do Petersburga. Skoro nastąpi porozumienie we wszystkich punktach, komisya rozpocznie swą czynność. Pozostawieni czterej rossyjscy oficerowie są już w drodze do Petersburga.

Londyn, 2 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Gibraltaru: Do godziny 10 wieczorem flota nie wykonała wczoraj poruszeń. — Dwie kompanie piechoty obsadziły bulwary. Na ulicach widziano dziś wozy z amunicyą. Mobilizacya i zarządzone środki obronne są takie same, jak podczas manewrów.

Londyn, 2 listopada. Przeważna część dzienników wyjaśnia wczorajsze wzburzenie z powodu wyjazdu rossyjskiej floty z portu Vigo tem, iż znana mowa Balfoura została źle zrozumianą i w ten sposób wytłómaczoną, jakoby część floty rossyjskiej miała zostać w Vigo aż do ukończenia śledztwa międzynarodowego.

Daily Telegraph przypisuje nagłe wzburzenie umysłów niedokładnym wiadomościom z Gibraltaru. Wielkie znaczenie ma wiadomość, że flota bałtycka otrzymała zakaz napastowania okrętów, jadących pod neutralną flagą.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Tanger, 2 listopada. Znajdujące się tu rossyjskie okręty ukończyły już nabieranie węgla. Oficerowie oświadczają, że nie znają planu jazdy floty. Okręty pozostaną w Tangerze do nadejścia rozkazów z Petersburga.

Tokio, 2 listopada. Do głównej kwatery nadeszły dzisiaj obszerne sprawozdania o operacyach japońskich, zwróconych przeciw Portowi Arthura. Dnia 26 października rozpoczął się wielki szturm na twierdzę, przyczem Japończycy mieli kilkakrotnie powodzenie, ponieważ kilkaset granatów wpadło do fortów i miasta i wyrządziło znaczne szkody. Japończycy uczynili postępy. Ogień, którym odpowiadała rossyjska załoga, był przeważnie bardzo słaby. Dnia 28 października bombardowanie twierdzy było bardzo silne. 385 granatów wpadło do fortów Anteszan i Iceszan; uszkodzono przytem wiele dział rossyjskich. Zauważyć dały się dwa pożary, jeden na zewnątrz miasta, drugi w fabryce na Złotej Górze.

Dnia 29 października ostrzeliwanie trwało dalej z jeszcze większem wytężeniem, aniżeli dnia poprzedniego. Nad ranem oddział rossyjski, złożony z około 100 ludzi wykonał atak, celem zniszczenia min, położonych koło fortu Erlungszan. W pewnym forcie na wschód od Kikwanszan zburzyły japońskie pociski kazamatę, przyczem wiele Rossyan znalazło śmierć. Ostrzeliwanie jest z każdym dniem skuteczniejsze. Bateryę fortu Sitayanku zostały wysadzane w powietrze. Także ostrzeliwali Japończycy pięć okrętów zajętych wyszukiwaniem min, przyczem okręty te odniosły uszkodzenia, niektóre zaś spaliły się.

O świcie 29 z. m. oddział rossyjski w sile 100 ludzi przypuścił atak w celu zniszczenia położonych niedaleko fortu Erlunszan min. Bateryę ustawione na forcie Sitayunku wysadzono w powietrze. Ostrzeliwano również 5 okrętów, które były zajęte usuwaniem min. Trzy okręte zostały ciężko uszkodzone, zaś dwa stanęły w płomieniach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 670·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 786·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 541·50, Akcye Länderbanku 451·75, Akcye Bankvereinu 549·—, Akc. Bodencredit 970·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 657·—, Akcye kolei Południowej 89·75, Akcye kolei Elbethal 422·25, Akcye kolei Północnej 5610·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 480·50, Akcye Rima Muranyi 517·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2444·—, Akcye Fabryki broni 530·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1103·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·10, Renta majowa 100·—. Austryacka Renta koronowa 99·90, Węgierska Renta koronowa 98·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·35.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. M. Wodzicki z Dalnicza, A. Mysłowski z Wiednia, D. Pogłodowski z Sutkowie, hr. W. Mołodecki z Monasterzysk, L. Markowski z Dalnicza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M Kurkowski ze Schodnicy, K. Drahanowski z Kamionki str., K. Torosiewicz z Rusiłowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. W. Słonecki z Zielonej.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2 listopada 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	30	102	—
" " " 4½ " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	30	102	—
" " " 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
" " " 4½% " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. listopada 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·05	100 25
styczeń-lipiec	99·90	100 10
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·75	155·75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·25	187·25
" " 1864 po 100 zł.	267·—	271·—
" " 1864 po 50 zł.	267·—	271·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·85	120·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100 70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·65	128·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100 85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98 05	98 25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·50	164 50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	212 50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	210 —	212·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 05	99 05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 60	107 60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 30	100 30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·40	104·40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·10	100·10
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	98·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 60	100·50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	318·—
" " " " " 1889 3 pr.	2?8·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
" " " " los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93·90	99 90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·40
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100 —	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 70	103·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·45	101·45
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109·—	109·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
" " " " " " 1887 4 pr.	101·15	102 15
" " " " " " 1888 4 pr.	101·15	102 15
" " " " " " 1891 4 pr.	101·65	102·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·65	93 65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·60	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	480·—	490·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80 50	81·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68 50	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	164 —	173·50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 75	55.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65 —	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	282 —	283 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2857·—	2867 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673 50	674 50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	788·50	789 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535 —	536 70
Galic. banku hip. 200 zł.	547 50	548 50
" " dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	2?0 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452 75	453·75
" Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1643 —
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	543 75	544 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·25	250·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439 —
" " " akcye zakład. 200 zł.	415·—	425 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5630 —	5670 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582 —
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	406 —	40? —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	884·—	890·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	671·—	672 30
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1111 50	1120 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	490 25	491 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2464 —	2474 —
Schodnicy 500 kor.	703·—	713 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	309·—	312 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·52½	117·72½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·20	239·40
Paryż za 100 franków	95·25	95 35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 55	117·85
Włoskie banki	95·27½	95 40
Francuskie banki	95 05	95·15
Szwajcarskie banki	95·05	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95 40
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1926/4 (11) (8961 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, przez adw. pana dra Bindera zastąpionej, przeciw pp. Chanie Köstenblatt i Esterze Małce Gottfried w Tarnopolu oraz przeciw nieobjętym masom spadkowym błp. Mojżesza Leiba Scherera, błp. Reisli czyli Róży Hammer, błp. Dawida Herscha Köstenblatta błp. Sary Estery Scherer tudzież niewiadomej z miejsca pobytu Sarze Scherer żonie Berla przez kuratora p. adw. dra Steinhardta w Tarnopolu zastąpionym o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 25. listopada 1904 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya realności objętej whl. 732 gm. kat. Tarnopol, przy ulicy Bogatej położonej, składającej się wedle protokołu opisania i ocenienia z 20. lipca 1904 E. 1926/4 (7) z trzech parcel budowlanych pod lkat. 159 i 160 wraz z trzeciej liczbowo nieoznaczonej, na których znajduje się dom pod lp. 169, a będąca we współwłasności:

1. Filii c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego w Tarnopolu w 1/4 części.

2. Nieobjętej masy spadkowej błp. Reizli Hammer w 1/4 części.

3. Niewiadomej z miejsca pobytu Sary Scherer żony Berla w 10/280 częściach z 1/6 części.

4. Nieobjętej masy spadkowej błp. Mojżesza Leiba Scherera w 1/6 części oraz w 47/280 częściach z 1/6 części i w 1/2 ze 176/280 części z 1/6 części.

5. Nieobjętej masy spadkowej błp. Sary Estery Scherer w 1/2 ze 176/280 części z 1/6 części.

6. Nieobjętej masy spadkowej błp. Dawida Köstenblatta w 1/2 z 5/36 części z 6/36 części.

7. Chany Köstenblatt w 1/2 z 5/36 części z 6/36 części i w 1/36 części z 6/36 części oraz

8. Estery Małki Gottfried w 47/280 częściach z 1/6 części.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 3207 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 3207 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom hipotecznym powyższej realności pozostają ich prawa bez względu na cenę kupna zachowane.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia wyciąg katastralny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 15. października 1904.

L cz. E. XVII. 976/4 (15) (8978 3—3)

Na żądanie Antoniny z Eibenschützów Wolierner we Lwowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, we Lwowie licytacya realności pod l. k. 9?¾ we Lwowie przy ulicy Pełtewnej pod l. orj. 4 położonej lwh. 54 III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej a składającej się z trzypiątrowego domu czynszowego i podwórza wraz z przynależnościami w protokole z dnia 6. czerwca 1904 l. cz. E. XVII. 976/4 (9) opisanemi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 86.333 kor. 53 hal., przynależności zaś na 1583 kor.

Najniższa cena wynosi 43.958 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 19. października 1904.

L. cz. E. 1626/3 (6) (9049)

Dnia 1. grudnia 1904 godz. 11 rano, odbędzie się w sądzie podpisanym biuro 8, licytacya następujących realności połowy wyk. hip. 289, 3/10 wyk. hip. 25, 1/10 wyk. hip. 26, 54/2700 wyk. hip. 27 i 3/20 wyk. hip. 178 gminy Serednie wielkie.

Nieruchomości te (grunta) oceniono pierwszą na 880 kor., cztery dalsze łącznie na 15 kor.

Najniższa cena pierwszej wynosi 587 kor., czterech dalszych łącznie 10 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnośne inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Prawa niniejszej licytacyi niedopuszczające, zgłosić do sądu najpóźniej przed rozpoczęciem licytacyi pod ich bezskuteczności względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 26. października 1904.

L. 7132. (8887 2—2)

Doniesienie.

W celu zapewnienia dostawy

29800 cetn. metr. owsa dla stacyi Krakowa,

2300 cetn. metr. owsa dla stacyi Bochni,

6000 cetn. metr. owsa dla stacyi Tarnowa,

6250 cetn. metr. żyta i 7500 cetn. metr. owsa dla stacyi Ołomuńca,

2200 cetn. metr. żyta i 500 cetn. metr. owsa dla stacyi Opawy,

odbędą się w dniu 8. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w c. i k. intendanturze 1 korpusu w Krakowie publiczne rozprawy ofertowe.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 29. października 1904.

Z c. k. intendantury 1. Korpusu.

L. cz. E. 202/4 (11) (9033 2—2)

Dnia 29. listopada 1904 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 10, licytacya a) realności lwh. 26 ks. gr. Lubliniec nowy składającej się z pb. 86, 87 pgr. 69, 1187, 3521/2, 3533/2, b) realności lwh. 513 tejże gminy składającej się z pgr. 1188, c) realności lwh. 620 tej samej gminy składającej się z pgr. 3533/3, 3533/4 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1930 kor. przynależności zaś na 24 kor., b) na 40 kor. przynależności na 10 kor., c) na 480 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 1303 kor. 67 hal., ad b) 33 kor. 33 hal., ad c) 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. VII. 1565/4 (5) (9044)

Dnia 29. listopada 1904 o godz. 9 przed południem południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1., odbędzie się licytacya a) 1/3 części realności lwh. 229 gm. Dobrotów, b) 5/53 części realności lwh. 39 gm. Dobrotów, c) 1/3 części realności lwh. 229 gm. Dobrotów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 186 kor. 66 hal., ad b) na 179 kor. 25 hal., ad c) na 186 kor. 66 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 124 kor. 44 hal., ad b) 119 kor. 50 hal., ad c) 124 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 21. października 1904.

L. cz. E. VII. 1566/4 (6) (9045)

Dnia 29. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 846 gm. Łanczyn, b) całej realności lwh. 1452 gm. Łanczyn objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 197 kor. 50 hal., ad b) 210 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 131 kor. 97 hal., ad b) 140 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 21. października 1904.

L. cz. E. 1420/4 (5) (9041)

Dnia 29. listopada 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. 195 i 1/12 części realności wyk. hip. 197 w Nakwaszy.

Realności te (grunta z przynależnościami) oceniono na 362 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 240 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 19. października 1904.

L. cz. E. V. 2122/3 (10) (9040)

Na żądanie Mojżesza Kaswina w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra E. Fischlera, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacya realności whl. 489 gm. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8917 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 5195 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 12. października 1904.

L. cz. E. 653/4 (8) (9051)

Na żądanie Zakładu komercyalno kredytowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9½, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie, licytacya połowy realności lwh. 1451 gm. Sołotwina, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu, kuźni i studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 20. października 1904.

L. cz. E. 1072/4 (7) (9026)

Na żądanie Maurycego Lipschütza z Krakowa, odbędzie się dnia 28. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya całej realności lwh. 504 gm. kat. Uhnów-Zastawie bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1400 kor.

Najniższa cena 934 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ubnów, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. 538/4 (5) (9020)

Dnia 1. grudnia 1904 godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie podpisanym, biuro 8, licytacya realności wyk. hip. 578 i połowy wyk. hip. 692 gm. Lisko.

Nieruchomości te (role) oceniono pierwszą na 380 kor., drugą na 120 kor.

Najniższa cena pierwszej wynosi 254 kor., drugiej 80 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnośne inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Prawa niniejszej licytacyi niedopuszczające zgłosić do sądu najpóźniej przed rozpoczęciem licytacyi pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 25. października 1904.

L. cz. E. 537/4 (4) (9050)

Dnia 2. grudnia 1904 godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie podpisanym biuro 8, licytacya 1/5 części realności wyk. hip. 59 i 332 gm. Uherce.

Nieruchomości te (dom i grunta) oceniono pierwszą na 260 kor., drugą na 30 kor.

Najniższa cena pierwszej wynosi 174 kor., drugiej 20 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnośne inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Prawa niniejszej licytacyi niedopuszczające, zgłosić do sądu najpóźniej przed rozpoczęciem licytacyi pod ich bezskutecznością względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 27. października 1904.

L. cz. E. 3279/4 (6) (9077 1—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogera, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya połowy realności objętej whl. ks. gr. gm. kat. Tarnopol pod Nsp. 254 na przedmieściu Lwowskim położonej a stanowiącej kamienicę jednopiątrową.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4592 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28. października 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 4 4 (4) (8988 2—3)

Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Józefa Getreidera kupca w Białej.

Komisarzem upadłości mianowany c. k. Sędzia powiatowy w Białej Zapałowicz, tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Gross.

Audyencya do wyboru wyznaczona na 14. listopada 1904 o 10 przed południem w sądzie powiatowym w Białej.

Wierzytelności zgłoszone być mają w c. k. sądzie powiatowym w Białej do 28 listopada 1904 zaś audyencyę likwidacyjną wyznaczono na 28. grudnia 1904 godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, 26. października 1904.

L. cz. S. 4/4 (1) (9053 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Barucha Beittel nieprotokołowanego właściciela składu sukna we Lwowie przy ul. Sobieskiego 9.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adolfa Menkesa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8. listopada 1904, godz. 11 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. listopada 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. grudnia 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28. października 1904.

L. cz. S. 1/99 (163) (9083)

Zawiadowca masy przedkłada protokół posiedzenia wydziału z 16. październ ka 1904 wedle którego uchwala wydział sprzedać z wolnej ręki pretensye Józefa Freudenheima intabulowane na dobrach Tłumacz.

Otóż do powzięcia przez ogół uchwały § 144 i 148 ust. kon. w tej mierze wyznaczam audyencyę na dzień 7. listopada 1904 o godz. 11 rano w B. Nr. 50.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 18. października 1904.

Konkursa.

L. 128966/II. (8980 3—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. W Ostawach białych z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego 504 kor.

2. W Radenicach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12. listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26. października 1904.

L. 3039/04 (9029 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Rawie ruskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty z płacą roczną 1400 kor. i prawem do 3-ch pięcioleci po 100 kor. pod warunkami następującymi:

I. Kandydaci winni wykazać się a) świadectwem niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej, b) pismem czytelnem, c) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, d) praktyką w dziale manipulacyjnym przy władzach autonomicznych lub rządowych.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie po upływie roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy najdalej do dnia 20. listopada br. do Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Rawa ruska, 29. października 1904.

Sekretarz: J. Karg. Prezes: Z. Obertyński.

L. 76. (8975 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W kancelaryi c. k Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada oficyała w randze X. z płacą i dodatkiem aktywalnym do tej klasy ustawą przywiązanym. Oficyał ten pełnić ma funkcyę kwestora.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną według ustawy z 19. kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60) w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. k. podoficerów, winni wnieść podania do c. k. Senatu akademickiego, a to jeśli się znajdują w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej i wykazać w tych podaniach:

a) swój wiek i stan cywilny,

b) dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

c) dowód ukończonych studyów gimnazyalnych,

d) znajomość języków krajowych,

e) okoliczności czy mają uprawnienie w myśl powołanej ustawy z 19. kwietnia 1872.

Podania winne być wniesione najpóźniej do końca listopada 1904.

Z Senatu akademickiego c. k Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, 20. października 1904.

L. 1017 04 (9028 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z Siedzibą w Staruni.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 240 koron płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych zdołu.

Kandydaci mają się wykazać:

1. świadectwem odbytego kursu położniczego;

2. dyplomem na akuszerkę;

3. świadectwem moralności;

4. świadectwem zdrowia;

5. znajomością języków polskiego i ruskiego.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie dni trzydziestu od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, 25. października 1904.

Prezes: Szeliński.

Nr. 4016 057

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów IV. kategoryi płac.

Do posady tej przywiązane są normalne pobory sług państwowych czwartej kategoryi płac, ubior służbowy i dzienne porcya chleba o wadze 840 gramów.

Jako szczególny warunek do otrzymania tej posady wymaganem jest w myśl § 12 ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 zupełna znajomość rzemiosła krawieckiego i biegłość w przykrawywaniu ubrań służbowych.

Do podań należy dołączyć oprócz metryki chrztu, karty przynależności, świadectwa moralności i szkolnego, dokumentów wojskowych, także świadectwo uzdolnienia do rzemiosła krawieckiego, jakoteż biegłości w przykrawywaniu uniformów a w końcu dowód, iż petent włada językiem polskim i ruskim w słowie i piśmie.

Nowomianowany jest obowiązany najpóźniej po upływie jednego roku złożyć egzamin z przepisów służbowych dla straży więziennej.

W razie nie złożenia egzaminu z dobrym postępem nastąpi uwolnienie ze służby.

Zaopatrzeni wojskowym certyfikatem uprawniającym do posad rządowych są od zdawania powyższego egzaminu uwolnieni.

Należycie udokumentowane podania należy nadsyłać najpóźniej do dnia 4. grudnia 1904 na ręce c. k. Dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, 30. października 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 248. (9003)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1904, Pr. 35/4, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „New-Yorske Listy" vom 28. September 1904 wegen der Stelle von „Viden, 27. zari. Velky rozruch" bis „svobodeu" des Artikels: „Rakousko-Uhersko" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1904, Pr. 37/4, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Moravsky Kraj" vom 24. Oktober 1904 wegen der Stelle von „Celibat je" bis „hlavne zeny" dann von „Celibatem se vlastne" bis „pohyblivou armadu" des Artikels: „Celibat" nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 250. (9032)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Oktober 1904, Pr. I. 95/4, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Zar" vom 27. Oktober 1904 wegen der Stelle von „Hle bozi trest" bis „a zmirej v ustrani" des Gedichtes: „Nad kolebkou nemocneho ditka" nach §. 122 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 135/4 (8) (8864 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Solnicę w Ochojnie.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Gawora w Ochojnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. P. 209/4 (8) (8810 3—3)

Fedor Kozmeniuk z Nowosielicy uznanym został marnotrawcą kuratorem jego ustanowiono Stefana Kozmeniuka Semena z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 20. września 1904.

L. cz. P. 137/4 (8906)

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Kempeckiego w Humniskach.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Kempeckiego w Humniskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 23. września 1904.

L. cz. L. 7/4 (3) (8532)

Sąd powiatowy w Żmigrodzie ustanawia kuratelę nad Julią Nester w Hałbowie z powodu marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Stefana Tyrpaka tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 10. września 1904.

L. cz. L. 4/4 (11), P. 185/4 (11) (8857)

Za marnotrawcę uznano Piotra Drzyzgę zamieszkałego w Jaśkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Smajka, gospodarza w Jaśkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 5. października 1904.

L. cz. L. 3/4, P. 184/4 (6) (8858)

Za umysłowo chorą uznano Reginę Radwan w Izdebniku.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Radwana w Izdebniku Nr. 129.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 2. października 1904.

L. cz. L. 16/4, P. 251/4 (5) (8834)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 5. października 1904 l. cz. Nc. 604/4 (5) zatwierdzenia, kuratelę nad Hafią Kopelciów w Markówce z powodu stwierdzonego przez Sąd w Peczeniżynie marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Michała Popiwniuka w Markówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 7. października 1904.

L. cz. L. 4/4 (19) (8843)

Za głupkowatych uznano a) Maryannę z Jaroszów Szczudzawową, b) Jędrzeja Jarosza i c) Rozalię Jarosz z Nakla ad Łukanowice.

Kuratorem ad a) ustanowiono Jana Bieniasa, zastępcę wójta z Ispu ad Łukanowice, a kuratorem ad b) i c) ustanowiono Michała Kubika, rolnika z Ispu ad Łukanowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 9. października 1904.

L. cz. L. 6/4 (6) (8922)

C. k. sąd powiatowy w Turce oddział IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy Oddz. V. w Samborze uchwałą z dnia 25. czerwca 1904 L. cz. Nc. V. 217/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Fediem Rolem w Wołczem z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Turce marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Iwana Wołczańskiego w Wołczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 14. lipca 1904.

L. cz. P. 114/4 (4) (8908)

Za chorą na umyśle uznano Agnieszkę Dietrius w Bohorodczanach.

Kuratorem jej ustanowiono Romana Dietriusa w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. P. VI. 146/4 (3) (8914)

Kubę Przytockiego uznano głupkowatym a kuratorem tegoż ustanowiono Łesia Sandyka z Kolanek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Horodenka, dnia 27. lipca 1904.

L. cz. P. 434/00 a (44) (8749)

Nad Ilkiem Czerniakiem z Karowa przedłużono władzę opiekuńczą z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiony Emilian Panas z Karowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 23. września 1904.

L. cz. P. V. 135/4 (3) (8779)

Anna Kopacz z Sołonki uznana marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Marcina Reczucha w Sołonce.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział V.

Lwów, dnia 15. października 1904.

L. cz. P. 162/4 (10) (8771)

Jan Jankowski z Boryłowa uznany został głupowatym, kuratorem ustanowiono dla niego Michała Rzymskiego krawca w Boryłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 15. sierpnia 1904.

L. cz. P. 38/2 (22) (8798)

Zawieszona nad Małką Trutyna kuratela z powodu choroby umysłowej uchyloną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 26. kwietnia 1904

L. cz. L. IV. 4/3 P. IV. 135/4 (10) (8806)

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Gontarskich Babicką w Oleszycach mieście.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Gontarskiego gospodarza w Oleszycach mieście.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 4. sierpnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 118.429. (8925 3—3)

WEZWANIE

Do woźnego c. k. urzędu podatkowego w Dubiecku

Nikity Bala.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9. lipca 1835 L. 28.289 (Zb. norm. z r. 1835 str. 151) woźnego urzędu podatkowego w Dubiecku Nikitę Bala, który dnia 5 września 1904 wyjechał za 2 dniowym urlopem z siedziby urzędu i dotychczas nie powrócił, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby, gdyż w razie przeciwnym krajowa Dyrekcya skarbu uzna iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego woźnych podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 19. października 1904.

L. cz. C. XII. 443/4 (1) (8979 3-3)

Przeciw Herschowi Schrenzlowi, Zallelowi Dawidowi 2 im. Schrenzlowi, jako spadkobiercom Freidy Lieb i Antoniemu Rybczyńskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Bala Finklera, właściciela realności we Lwowie Stary Rynek 5 pozew o uznanie, że powód nabył prawo własności przez zasiedzenie części realności lks. 393¾ we Lwowie lwh. 316/III. ks. gr. gm. kat. m. Lwów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9. listopada 1904 o godz 10, sala IIa.

Celem strzeżenia praw wyżej wspomnianych pozwanych, ustanawia się p. dr. Jana Kasparka, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 20. października 1904.

L. cz. Dh. 2343/4 (8967 3—3)

Na wniosek Herscha Frieda zezwolił sąd tut. uchwałą z 22/9 1904 l. cz. Nc. VI. 1510/4 na wdrożenie amortyzacyi wierzytelności hipotecznej mianowicie prawa zastawu dla kwoty 90 złr. z większej sumy 180 złr. zaintabulowanego w stanie biernym realności lwh. 1167 gm. Kuty na rzecz Abrahama Steina.

Wzywa się więc wszystkich mających jakiekolwiek roszczenia do pomienionej wierzytelności hipotecznej, ażeby roszczenia te do 1/11 1905 w tut. sądzie zgłosili, ileże w razie przeciwnym na ponowny wniosek amortyzacya wpisu prawa zastawu dla tejże wierzytelności dozwoloną i intabulacya wykreślenia tegoż wpisu zarządzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 22. września 1904.

L. cz. Nc. IV. 94/4 (1) (8996 2—3)

W c. k. Urzędzie podatkowym w Dolinie jako urzędzie depozytowym c. k. sądu powiatowego w Dolinie są przechowane od lat 30 następujące depozyta a to:

1. w masie Bazylego Horbaczewskiego książeczka Samborskiej Kasy Oszczędności Nr. 32339 na kwotę 54 kor. 77 hal.

2. w masie Arona Frieda 19 sztuk rosyjskich kopiejek w srebrze wartości 6 kor. 10 hal., 9 sztuk cwancygierów wartości 3 kor. 74 hal. i książeczka wkładkowa Dolińskiej Kasy Oszczędności Nr. 735 na 18 kor. 20 hal.

3. w masie Józefa Mordka Gelba książeczka Samborskiej Kasy Oszczędności Nr. 32345 na kwotę 19 kor. 40 hal.

4. w masie Józefa Krynickiego gotówka w kwocie 4 kor. 15 hal.

5. w masie Józefa Małeckiego książeczka Samborskiej Kasy Oszczędności Nr. 32360 na 58 kor. 20 hal.

6. w masie Antoniego Petryka gotówka w kwocie 6 kor.

7. w masie Bazylego Garbaczewskiego skrypt dłużny z daty 13. czerwca 1866 na 70 kor. złożony przez Jana Mazurkiewicza.

Wzywa się niniejszem uprawnionych do podjęcia tych depozytów, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni — licząc od trzeciego dnia po ogłoszeniu tego edyktu — wykazali swoje prawa do tych depozytów, gdyż inaczej zostaną walory przyznane Skarbowi Państwa jako funduszowi przypadłości a prywatne dokumenty będą złożone do registratury sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 23. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 424/4 (1) (8990 2—3)

Przeciw Janowi Meromeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Luzera Kleinberga, Chaima Haimberga i Abrahama Wegnera pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. listopada 1904 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Rogalskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 15. października 1904.

L. cz. C. 226/4 (2) (9059)

Przeciw Wincentemu Weyersowi ze Szczawnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Ignacego Berenhauta w Nowym Targu pozew o zapłacenie kwoty 369 kor. 90 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 4. listopada 1904 o godz. 9 rano, Sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego Wincentego, ustanawia się p. dra Władysława Zajączkowskiego c. k. notaryusza w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, 18. października 1904.

L. 154.781.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 31. października 1904 l. 154.781 z wyłączeniem niektórych miejscowoś i powiatów: brodzkiego, kamioneckiego, podhajeckiego, skałackiego, tarnopolskiego, trembowelskiego, zbarazkiego i zborowskiego z obszarów zamkniętych obwieszczeniem z 17. października 1904 l. 146 698 z powodu zarazy pyska i racic.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w powiatach: brodzkim, kamioneckim, podhajeckim, skałackim, tarnopolskim i zbarazkim c. k. Namiestnictwo wyłącza z obszarów zamkniętych obwieszczeniem z 17. października 1904 l. 146.698 gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

I. **w powiecie politycznym Brody**: Dubie, Dudyń, Hołoskowice, Suchodoły;

II. **w powiecie politycznym Kamionka strumiłowa**: Dernów, Józefów, Kamionka strumiłowa, Łany polskie, Łapajówka, Witków nowy;

III. **w powiecie politycznym Pohajce**: Bohatkowce;

IV. **w powiecie politycznym Skałat**: Dorofijówka, Sorocko, Staromiejszczyzna, Zadniszówka;

V. **w powiecie politycznym Sokal**: Baranie-Peretoki, Horbków, Horodłowice, Łubów, Mianowice, Nuśmice, Perespa, Pieczygóry, Sielec, Skomorochy, Starogród, Steniatyn, Szarpańce, Tartaków miasto, Tartaków wieś, Tartakowiec, Tudorkowice, Uhrynów;

VI. **w powiecie politycznym Tarnopol**: Domamorycz, Dubowce, Konopkówka, Krzywki, Ładyczyn, Mikulińce, Pokropiwna, Stechnikowce, Zabójki;

VII. **w powiecie politycznym Trembowla**: Nałuże, Strusów, Warwaryńce;

VIII. **w powiecie politycznym Zbaraż**: Bazaryńce, Czernichowce, Czumale, Dobrowody, Iwaszkowce, Kapuścińce, Krasnosielce, Łubianki niżne, Netreba, Nowiki, Opryłowce, Roznoszyńce, Sieniachówka, Sieniawa, Tarasówka, Zarubińce, Zbaraż, Zarudeczko;

IX. **w powiecie politycznym Zborów**: Jezierna;

i zezwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach w granicach obowiązujących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 17. października 1904 l. 146.698 pozostają nadal w mocy.

Obwieszczenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. października 1904.

L. cz. C. III. 212/4 (1) (9082)

Przeciw Maksymowi Tutko z Regetowa wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Fedora Zendrana z Regetowa niżnego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. listopada 1904 o $9^1/_2$ rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Maksyma Tutko ustanawia się p. adw. dra Wolniewicza w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 28. października 1904.

L. cz. C. III. 344/4 (1) (9023)

Przeciw Annie Mucha niewiadomej z pobytu wniósł Ascher Grünspann z Nowego Targu pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 1126 i 1333 ks. gr. gm. Zakopane.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 5. listopada 1904, o godz. 9 rano.

Dla pozwanej ustanowiono adwokata dra Kohna kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 17. października 1904.

L. cz. C. 266/4(1), 267/4 (1), 268/4 (1) (9061)

Do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku zostały wniesione pozwy przez Włodzimierza Ustrzyckiego właśc. dóbr. w Czelatycach 1) do l. cz. C. 266/4 (1) przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Lejzowi Amada o wykreślenie z dóbr Czelatyce część lwh. 167 i część lwh. 169 ks. grunt. dla większych posiadłości c, k. sądu obwodowego w Przemyślu, 2) do l. C. 267/4 (1) przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Littmanowi o wykreślenie kwoty 464 złr. a. w. z większej sumy 928 złr. pochodzącego z dóbr Czelatycze objętej whl. 167 i 169 ks. gr. dla większych posiadłości, 3) do l. cz. C. 268/4 (1) przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Wincentemu Sroczyńskiemu o wykreślenie z dóbr Czelatyce części objętych whl. 167 ks. gr. dla większych posiadłości sumy 160 złr. a. w.

Na podstawie tych pozwów została wyznaczoną audyencya w c. k. sądzie powiatowym w Pruchniku na dzień 12. listopada 1904 o godz. 9 rano biuro Nr 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Lejzora Amady, Leiby Littmana i Wincentego Sroczyńskiego ustanawia się P. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza z Pruchnika kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 26. października 1904.

L. cz. C. III. 179/4 (2) (9060)

Przeciw Annie Smolarz niewiadomej z pobytu wniosła Maryanna Budz i spół. z Białki pozew o 440 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 8. listopada 1904 o godz. 10 rano.

Dla pozwanej ustanowiono adw. dra Nowotnego kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, 27. października 1904.

L. cz. C. III. 346/4 (1) (9024)

Przeciw Szymonowi Łojasowi „Kośla" niewiadomemu z pobytu wniosła Anna Łojas „Kośla" z Szaflar pozew o 600 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 10. listopada 1904 godz. 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dra Stysia kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 20. października 1904.

L. cz. C II. 188/4 (1) (9022)

Przeciw Maryannie Dąbrowskiej niewiadomej z pobytu wniósł Jan Trybuła z Białki pozew o 560 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 21. listopada 1904 godz. 10 rano.

Dla pozwanej ustanowiono adwokata dra Stysia kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 21. października 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 16/4 (2) (8707 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Kołomyi Nr. 21794 opiewającej na kwotę 700 kor. złożoną 19. listopada 1903 do art. 1871 wystawioną na imię Reginy Axelrad ze zastrzeżeniem, że wkładka ta wypłaconą być ma za hasłem poz. 21 zanotowanem by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnią 4. października 1904.

L. cz. T. 48/4 (1) (8818 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Arona Schwarzkachla jako ojca małoletniego Abrahama Chaima 2-im. Schwarzkachla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo podczas pożaru miasta Brzeska w dniu 25. lipca 1904 spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5236 na kwotę 34 kor. opiewającej, a na imię Abrahama Chaima 2-im. Schwarzkachla wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10. października 1904.

L. cz. T. 46/4 (2) (8738 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Katarzyny Krzakowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 211804 na 24 kor. 02 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10. października 1904.

L. cz. T. 25/4 (3) (8739 3—3)

Na wniosek Simchy Templera w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo podczas pożaru miasta Brzeska w dniu 25. lipca 1904 zgorzałej książeczki wkładkowej „Powszechnego zakładu kredytowego" w Brzesku N. 159 na nazwisko Simchy Leiba Templera wystawionej, a na 402 kor. 89 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 17. września 1904.

L. cz. T. 54/4 (2) (8760 3—3)

Na wniosek Szymona Schippera handlującego w Sokołowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Stowarzyszenia Gizela (Gisela-Verein) z daty Wiedeń 23. stycznia 1893 Nr. 58312 mocą której Beila Schipper ur. w grudniu 1890 w Sokołowie była ubezpieczoną na kapitał w kwocie 700 zł. a w dniu 1. stycznia 1911 płatny pod warunkiem że taż Beila Schipper dożyje dnia płatności i że premie asekuracyjne aż do tego czasu płacone będą.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19. września 1904.

L. cz. Nc. IV. 42/4 (1) (8772 3—3)

Na wniosek Antoniego Szumilskiego z Monasterzysk wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalonej policy asekuracyjnej „Towarzystwa ubezpieczeń im. Gizeli w Wiedniu" Nr. 113506 z daty Wiedeń 21. sierpnia 1895 opiewającą na imię Ludwiki Szumilskiej płatną w dniu 1. września 1912.

Właściciela tejże policy wzywa się przeto, by swe prawa wciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił, gdyż inaczej powyższy dokument po upływie tego czasu za nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzystka 16. września 1904.

L. cz. T. 37/4 (1) (8787 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Szymona Sterna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, mianowicie:

1. weksla wystawionego 10. sierpnia br. płatnego w Krakowie u Mendla Sterna 20. grudnia br. na 600 kor. na zlecenie własne opiewającego, akceptowanego przez Gabryela Dursta w Tarnowie zamieszkałego i przez Mendla Sterna w Krakowie zamieszkałego a przez Szymona Sterna jako wystawcę i remitenta podpisanego;

2. weksla wystawionego 10. sierpnia br. płatnego w Krakowie u Mendla Sterna 8. stycznia 1905 na 500 kor. na zlecenie własne opiewającego, akceptowanego przez Gabryela Dursta w Tarnowie zamieszkałego i przez Mendla Sterna w Krakowie zamieszkałego a przez Szymona Sterna jako wystawcę i remitenta podpisanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po dniu płatności każdego z powyższych dwóch weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. września 1904.

L. cz. T. 8/4 (2) (8704 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na wniosek Reginy z Kucharskich Wajdowej wydaje ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o życiu i miejscu pobytu Walentego Kozika, po Filipie, urodzonego dnia 6. lutego 1833 w Odrzykoniu, który się przed przeszło 30 laty z gminy wydalił. albo tutejszy Sąd albo kuratora adw. dr. Henryka Rosenbuscha w Jaśle aż do dnia 15. listopada 1905, gdyż po po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek Reginy Wajdowej wydanem zostanie orzeczenie o uznaniu za zmarłego nieobecnego Walentego Kozika.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1. października 1904.

L. cz. T. 3/3 (7) (8657 3—3)

Wzywa się każdego posiadającego wiadomość o Andrzeju Dziechu syna Andrzeja i Doroty, urodzonym 1858 r. w Bystrej, który przed 30 laty bez śladu z Bystrej się wydalił, aby takową sądowi lub kuratorowi adw. Schmetterlingowi w Białej najdalej do 15. października 1905 udzielił.

Po upływie tego terminu zapadnie na ponowny wniosek orzeczenie o śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, 1. października 1904.

L. cz. T. 13/4 (2) (8632 3—3)

Na wniosek Maryanny Gwozda we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 20.801 na 454 kor. 61 hal. na nazwisko Maryanny Gwozda opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby z swojemi prawami się zgłosił w przeciwnym bowiem razie wspomniana książeczka po upływie sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. T. 12/4 (5) (8846 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Babetty Liebermann właścicielki dóbr w Knihininie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionego weksla następującej treści: „Stanislau den 1. März 1902 Pr. 260 K. Am 1. Juli 1902 1902 zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre meiner eigenen die Summe von zweihundert sechzig Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Ladislaus] Eder in Stanislau Babetta Liebermann angenommen Ladislaus Eder. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie. Na zarzut do tus. protokołu z dnia 2. sierpnia 1904 l. cz. T. 12/4 (4) przez Władysława Edera uczyniony, że powyżej spisanego weksla nie akceptował zauważa się że tenże zarzut niniejszemu postępowaniu na przeszkodzie nie stoi a tylko w ewentualnym procesie wekslowym ze skutkiem podniesionym być może.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. T. 14/4 (1) (8893 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Marguli Weitz kupcowej w Mraźnicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla a to: z daty Mraźnica 30. lipca 1904 na kwotę 138 kor. opiewającego, w dwa miesiące od daty wystawienia płatnego, przez p. Faustynę Müller akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty płatności weksla w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14. września 1904.

L. cz. T. 5/4 (2) (8761 2—3)

Na wniosek Goldy Scheinwetter kupcowej w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa oszczędności zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Jarosławiu Nr. 434 z daty Jarosław 23. kwietnia 1893, wedle powiadomienia ze strony dyrekcyi owego Towarzystwa z 20. lipca 1904 pierwotnie na kwotę 96 kor. opiewającej a w r. 1900 do kwoty 79 kor. 52 hal. zredukowanej i w księgach tegoż Towarzystwa jako należytość wnioskodawczyni uwidocznionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby tę książeczkę

udziałową sądowi do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia li ząc przedłożył gdyż po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za amortyzowaną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 20. lipca 19 4.

L. cz. T. 22/4 (3) (8847 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Cili Schreier w Stanisławowie z dnia 27. sierpnia 1904 dl. cz. T. 22/4 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo prz-z wnioskodawczynię zagubionego bonu kasowego wystawionego przez firmę bankową K. Kiesler następującej treści: „Nr. 96/2958 pr. K. 600 Stanislau den 11. August 1904 Fräulein Cili Schreier loco. Mit Gegenwertigen bestätige ich Ihnen den richtigen Empfang von Kronen Sechshundert wofür ist sie zur Rückzahlung nach 10 tägiger Kündigung nebst 4% erkenne K. 600. Hochacthungsvoll K. Kiesler".

Posiadacza powyższego bonu kasowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu tenże bon za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 445/4. Stow. II. 420 (8571) 2—3

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. podaje do wiadomości że poleca prowadzącemu rejestr dla stowarzyszeń, aby na podstawie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków „powiatowego Towarzystwa handlowego w Stanisławowie" z dnia 12. kwietnia 1904 zanotował rozwiązanie i wykreślenie firmy tegoż stowarzyszenia. Zarazem wzywa się wierzycieli, aby z swemi pretensyami do tegoż stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30. lipca 1904.

Doniesienia prywatne.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Die

XXVII. regelmäßige Jahressitzung der Generalversammlung

der

Oesterreichisch-ungarischen Bank

findet im Monate **Februar** des Jahres 1905 statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche dieser Generalversammlung als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis Mittwoch, **den 30. November 1904,** zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1904 datirte Aktien der Oesterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Depositen-Abtheilung der Hauptanstalt in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einem Filiale zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Aktionäre, von welchen die Aktien zu diesem Zwecke bereits von früherher bei der Bank erliegen, sind hiedurch, ohne daß es einer besonderen Anmeldung bedarf, Mitglieder der Generalversammlung.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Sitzung werden den Mitgliedern der Generalversammlung mittelst besonderer Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 27. Oktober 1904

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Biliński
Gouverneur.

Deutsch Generalrath. **Pranger** Generalsekretär.

*) Artikel 14. der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15. der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18. der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19. der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Tłumaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

XXVII. zwyczajne posiedzenie roczne Walnego Zgromadzenia

Banku austryacko-węgierskiego

odbędzie się w miesiącu **lutym** 1905 r.

Akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w tem Walnem Zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do **środy 30. listopada 1904 roku,** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1904 datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w Oddziale depozytowym Zakładu głównego we Wiedniu, albo w Zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z Filij.

Akcyonaryusze, którzy już dawniej w tym celu akcye w banku złożyli, są tem samem, bez poszczególnego nowego zgłoszenia, członkami walnego zgromadzenia.

Porządek dzienny, miejsce i godzina Walnego Zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie obwieszczeniami w dziennikach urzędowych, we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, 27. października 1904.

Bank austryacko-węgierski.

Biliński
gubernator.

Deutsch generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

*) Artykuł 14. statutów Banku austryacko węgierskiego, ustęp 1: W Walnych Zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Artykuł 15. statutów: Od uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18. statutów: Każdy członek Walnego Zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19. statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na Walne Zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14. i 15)., wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony).

Konkurs.

Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do 31. grudnia b. r. na projekt gmachu piętrowego.

Trzy uznane za najlepsze projekty, otrzymają premie a mianowicie: pierwszy 200 koron a dwa następne po 100 koron.

Wszelkich wyjaśnień udziela biuro Towarzystwa.

W Rymanowie, dnia 28. października 1904.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.